



ROZWÓJ RYNKU UPRAWY I PRZETWARZANIA KONOPI PRZEMYSŁOWYCH W POLSCE

**AUTORZY:**

Maciej Czapluk
ekspert



Adam Czerniak
główny ekonomista
Polityka Insight

WSPÓŁPRACA:

apl. adw. Monika Bożek | Junior Associate, NGL Legal

Maksymilian Kozakowski

Jakub Piznal

Monika Probosz | Laboratorium Badania Komunikacji Społecznej

adw. Paweł Sawicki | Partner, NGL Legal

REDAKCJA:

Adam Puchejda

PROJEKT GRAFICZNY:

Joanna Pamuła

Warszawa, lipiec 2020 r.

PODZIĘKOWANIA: Polityka Insight dziękuje rozmówcom, którzy przyczynili się do powstania niniejszego raportu. Autorzy dziękują również Europejskiemu Stowarzyszeniu Konopi Przemysłowych (European Industrial Hemp Association) za udostępnienie danych ilościowych. Wszystkie opinie wyrażone w raporcie pozostają wyłącznie odpowiedzialnością autorów.

Partnerem raportu jest HemPoland Sp. z o.o.

Opracowanie jest bezstronne i obiektywne, partner nie miał wpływu na jego tezy ani wymowę. Wszystkie prawa zastrzeżone.

HemPoland to pierwsza w Polsce prywatna firma, która uzyskała licencję na prowadzenie upraw i przetwórstwa konopi włóknistych. Od początku istnienia stawiają na dynamiczny rozwój i upowszechnianie wiedzy na temat konopi włóknistych.
www.hempoland.eu/pl

Polityka Insight to pierwsza w Polsce platforma wiedzy dla liderów biznesu, decydentów politycznych i dyplomatów. Działa od pięciu lat i ma trzy linie biznesowe: wydaje serwisy analityczne dostępne w abonamentach (PI Premium, PI Finance i PI Energy), przygotowuje opracowania, prezentacje i szkolenia na zlecenie firm, administracji publicznej i organizacji międzynarodowych oraz organizuje debaty tematyczne i konferencje.
www.politykainsight.pl

Raport wydrukowano na papierze zawierającym konopie.

Spis treści

| | |
|--|-----------|
| KLUCZOWE WNIOSKI | 4 |
| PERSPEKTYWY ROZWOJU RYNKU | 8 |
| REKOMENDACJE | 10 |
| 01. WYKORZYSTANIE KONOPI PRZEMYSŁOWYCH | 12 |
| 02. OGNIWA ŁAŃCUCHA WARTOŚCI DODANEJ BRANŻY KONOPI PRZEMYSŁOWYCH W POLSCE | 20 |
| Uprawy | 23 |
| Handel wewnętrzny | 26 |
| Handel międzynarodowy | 28 |
| Przetwórstwo | 30 |
| Handel detaliczny | 32 |
| 03. PERSPEKTYWY ROZWOJU BRANŻY W POLSCE | 34 |
| Scenariusz status quo | 36 |
| Scenariusz uporządkowanego rozwoju | 38 |
| 04. OTOCZENIE PRAWNE | 42 |
| 05. PODMIOTY REPREZENTUJĄCE INTERESY BRANŻY | 52 |
| 06. CASE STUDIES. ROZWÓJ RYNKU CBD W WYBRANYCH KRAJACH EUROPY | 56 |
| Włochy | 58 |
| Niemcy | 60 |
| Holandia | 61 |
| Rumunia | 62 |
| Szwajcaria | 63 |
| BIBLIOGRAFIA | 64 |



**POLITYKA
INSIGHT**

Kluczowe wnioski

Analiza gospodarcza

- 1 Konopie przemysłowe (*Cannabis sativa L.*) to jedne z bardziej wszechstronnych roślin uprawianych w Polsce.** W zależności od odmiany, sposobu zasiewu czy terminu zbioru pozyskiwane z nich surowce rolne – kwiatostany, nasiona i łodygi – mogą być wykorzystywane w różnych gałęziach przemysłu: spożywczym, kosmetycznym, włókienniczym, motoryzacyjnym i papierniczym, a nawet budowlanym. Z kolei dzięki niskim wymaganiom glebowym i hydrologicznym roślina ta może być uprawiana praktycznie na każdym gruncie, bez stosowania nawozów i to niezależnie od warunków klimatycznych.
- 2 Dzięki swoim zaletom konopie przemysłowe są rośliną coraz częściej uprawianą przez polskich rolników.** Obszar zasiewów zgłoszonych przez gospodarstwa rolne do dopłat bezpośrednich przekroczył w 2019 roku 3 tys. hektarów – to wzrost o 78 proc. w ujęciu rocznym. Najwięcej pól obsiano nimi w województwie mazowieckim i dolnośląskim, a największa liczba rolników wysiewała je w ich historycznym mateczniku, czyli województwie lubelskim. Konopie przemysłowe stanowią 0,3 proc. całego areału upraw roślin przemysłowych w Polsce.
- 3 Według naszych szacunków w 2019 r. przychody rolników z upraw konopi przemysłowych wyniosły 36 mln zł, z czego 82 proc. stanowiły wpływy ze sprzedaży kwiatostanów, a 13 proc. – ze sprzedaży ziaren.** Sprzedaż pozostałych surowców rolnych była jedynie dodatkiem finansowym i stanowiła 3 proc. w przypadku włókien z łodyg i 2 proc. – słomy. Co ważne, większość tych przychodów pozostała w kieszeni rolników ze względu na stosunkowo niskie koszty upraw.
- 4 Mimo stałego wzrostu obszaru zasiewanego konopiami Polska wciąż pozostaje importerem netto praktycznie wszystkich surowców rolnych pozyskiwanych z tej rośliny.** W 2019 r. do kraju sprowadzono blisko 900 ton nasion, 220 ton konopi suszonych i roszowanych oraz 158 ton konopi niskoprzetworzonych (np. paździerz). Większość surowców sprowadzono z innych krajów unijnych, głównie z Niemiec, Litwy i Holandii, ale znaczna część importu pochodziła też z Kanady, Ukrainy i Kazachstanu. W tym samym okresie eksport tych surowców z Polski wyniósł 281 ton nasion, 34 tony konopi suszonych i roszowanych oraz 2 tony konopi niskoprzetworzonych.
- 5 Największą częścią polskiego przetwórstwa konopnego jest wytwarzanie produktów zawierających kannabidiol (CBD), w tym żywności, suplementów diety i kosmetyków.** Według naszych szacunków wartość przychodów firm zajmujących się przetwórstwem CBD przekroczyła w 2019 r. 210 mln zł, z czego za około dwie trzecie odpowiadały rodzime mikroprzedsiębiorstwa. Mniejsze firmy zajmowały się

przede wszystkim wytwarzaniem prostych produktów jak olejki CBD, podczas gdy większe przedsiębiorstwa produkowały głównie kosmetyki i żywność.

- 6 Pozostałe branże przetwarzające konopie praktycznie w Polsce nie istnieją – włókiennictwem, produkcją olejów przemysłowych czy wytwarzaniem ekologicznych materiałów budowlanych zajmują się pojedyncze mikrofirmy założone przez pasjonatów.** Wyjątkiem od tej reguły są branże papiernicza i motoryzacyjna, które wykorzystują konopie do produkcji papieru i biokompozytów. Nasiona konopi wykorzystuje się też szerzej do produkcji olejów spożywczych i pasz dla zwierząt. Mimo to roczny przychód wszystkich pozostałych działów branży przetwórstwa konopi przemysłowych nie przekraczają łącznie 20 mln zł.
- 7 Rynek detaliczny produktów konopnych jest zdominowany – zarówno w Polsce, jak i w całej Europie – przez olejki CBD i kosmetyki konopne, które razem stanowią ponad połowę asortymentu sklepów internetowych oferujących produkty z tej rośliny.** Na trzecim miejscu ex aequo plasuje się żywność konopna (głównie bez CBD) i susz z kwiatostanów konopi. Co ważne, aż do 2019 r. popyt systematycznie przewyższał podaż, co pozwalało utrzymywać wysokie marże producentów i sprzedawców mimo rosnącej konkurencji. Dopiero w zeszłym roku na polskim rynku zaczęły się pojawiać pierwsze sygnały nasycenia, zwłaszcza suszem i olejkami CBD. Niedobory utrzymują się wciąż w segmentach wysoko przetworzonych (żywności i kosmetyków) – tutaj polskie sklepy muszą regularnie posiłkować się towarami z zagranicy.
- 8 Branża konopi przemysłowych jest bardzo rozdrobniona.** Większość przetwórców i sprzedawców to mikrofirmy zatrudniające zaledwie kilka osób. Przedsiębiorstwa z załogą przekraczającą 10 osób są ewenementem, a większość z nich jest w rękach kapitału zagranicznego. To rezultat niestabilności prawa, która zniechęca firmy do budowania marek i inwestowania w rozwój – decyzja jednego urzędnika GIS, który dopatrzy się nieprawidłowości, może doprowadzić przedsiębiorstwo do szybkiego bankructwa.
- 9 Utrzymanie obecnych niejasności regulacyjnych i dowolność w ich interpretacji będzie prowadzić do stopniowego wypierania krajowego przetwórstwa konopnego przez import gotowych produktów z innych krajów unijnych, gdzie status branży został w pełni uregulowany.** Pociągnie to za sobą spadek obszaru zasiewów konopiami przemysłowymi do symbolicznego poziomu kilkuset hektarów notowanego w poprzedniej dekadzie.
- 10 Gdyby doszło do zmian regulacyjnych, Polska ma szansę stać się jednym z głównych producentów wyrobów z konopi w Europie.** Ma ku temu historyczne predyspozycje, posiada jeden z najważniejszych w Europie ośrodków badawczych zajmujących się konopiami przemysłowymi, a polskie produkty konopne cieszą się uznaniem na wielu rynkach zagranicznych. Co więcej, szybki rozwój przetwórstwa kwiatostanów powinien za sobą pociągnąć rozwój rolnictwa, a w dalszej kolejności również branż zajmujących się przetwarzaniem łodyg konopi – od włókiennictwa po budownictwo.

Kluczowe wnioski

Analiza prawna

- 1** Przedsiębiorcy, chcący prowadzić w Polsce uprawę lub skup konopi przemysłowych, zanim rozpoczną działalność, muszą spełnić szereg wymagań formalnych (m.in. złożyć odpowiedni wniosek do urzędu gminy i określić miejsce upraw oraz ich powierzchnię). Te nie są jednak szczególnie uciążliwe i zdaniem samych przedsiębiorców stanowią rozsądny kompromis między swobodą prowadzenia działalności gospodarczej a jej prowadzeniem w branży regulowanej.
- 2** Brakuje jednak jasnych przepisów dotyczących dopuszczalnego limitu THC (tetrahydrokannabinolu) w produktach przetwórstwa konopi. Polskie przepisy, tj. ustawa z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, zezwalają na uprawę konopi przemysłowych, w których zawartość THC w roślinie nie przekracza 0,2 proc. w przeliczeniu na suchą masę. Przepisy nie precyzują jednak jak traktować ten limit po ścięciu rośliny i oddzieleniu od niej na przykład ziaren – w takim przypadku zawartość THC w plewie może być wyższa niż dopuszczona przez ustawę. Oznacza to, że właściciel upraw może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej.
- 3** Istnieją także rozbieżności w przepisach unijnych. Zgodnie z prowadzonym przez Komisję Europejską Katalogiem Nowej Żywności wytwarzanie pewnych produktów z określonych części konopi przemysłowych, np. oleju z nasion lub mąki, jest możliwe, ponieważ znana jest historia ich spożycia przed 15 maja 1997 roku, a tym samym nie są one traktowane jako tzw. nowa żywność (ang. *novel food*). Inaczej sprawa wygląda z CBD znajdującym się w konopiach przemysłowych. Zgodnie z tym samym ww. Katalogiem produkty go zawierające są uznawane za nową żywność, co powoduje, że muszą przejść odpowiednią – długotrwałą i kosztowną – procedurę rejestracyjną.
- 4** Brakuje regulacji dotyczących dopuszczalnej zawartości THC w produktach powstających w wyniku przetworzenia konopi przemysłowych. Przepisy dopuszczają, by uprawiane rośliny zawierały do 0,2 proc. THC, nie dotyczy to jednak produktów finalnych, które także mogą zawierać jego śladowe ilości. W takim przypadku mogą być potraktowane jako narkotyki, których sprzedaż podlega sankcjom. W krajach, w których limity THC w roślinach i produktach są na wyższym poziomie, branża rozwija się dynamiczniej.
- 5** Ograniczeniem dla inwestycji w uprawę konopi przemysłowych jest konieczność podejmowania przez sejmik danego województwa corocznej uchwały w sprawie ogólnej powierzchni i rejonizacji upraw konopi. Przed podjęciem decyzji radni sejmikowi muszą zasięgnąć opinii ministra właściwego do spraw zdrowia i do spraw rolnictwa, mając na względzie zagrożenie narkomanią, zapotrzebowanie na surowce pochodzące z upraw konopi i tradycje ich kulturowania na danym terenie.
- 6** Problemem dla polskiego rynku konopi przemysłowych jest rozproszenie regulacji, które znajdują się w różnych aktach prawnych lub podlegają różnym ministrom. W ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii i ustawie o bezpieczeństwie żywności i żywienia nakładają się na siebie kompetencje ministra zdrowia, spraw wewnętrznych i administracji, sprawiedliwości oraz rolnictwa i rozwoju wsi. Prowadzi to do licznych niespójności w polityce państwa dotyczącej konopi przemysłowych. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest nastawione przychylnie, stanowisko resortu zdrowia jest w zasadzie nieznane, natomiast działania instytucji podległych Ministerstwu Zdrowia – Głównego Inspektoratu Sanitarnego i Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego – są dla branży niekorzystne.

Perspektywy rozwoju rynku

Szanse:



szybki wzrost popularności produktów z konopi – od żywności poprzez suplementy diety aż po *hempcrete* (ekobeton),



rozwój branż przemysłu przetwarzającego włókna i paździerz konopny (np. włókiennictwo, produkcja biokompozytów, płyty pilśniowe) dzięki wzrostowi podaży łądyg pozostających po zbiorach nasion i kwiatostanów zbieranych na cele konsumenckie,



wysoka odporność konopi przemysłowych na susze, złe warunki glebowe i choroby,



brak konieczności nawożenia upraw, co umożliwia ich kultywację nawet na obszarach przyrodniczo cennych lub poprzemysłowych,



wzrost dochodów rolników dzięki wysokiej rentowności upraw w związku z wysokimi cenami surowców konopnych przy jednoczesnych niskich kosztach ich uprawy,



niski ślad węglowy – pole konopi absorbuje więcej dwutlenku węgla z atmosfery niż las tej samej powierzchni, a rośliny wydzielają go wielokrotnie mniej w trakcie spalania czy obróbki niż drewno,



wzrost dochodów podatkowych państwa ze względu na rozwój branży, w tym zmniejszenie importu i ograniczenie szarej strefy w ramach rynku wewnętrznego.

Bariery:



niski stan wiedzy urzędników, czemu towarzyszy negatywny wizerunek konopi przemysłowych u przedstawicieli organów kontrolnych – od inspektorów sanitarnych po policję i służby celne,



niejasność i wysoka dowolność interpretacyjna przepisów regulujących uprawy, przetwórstwo i handel wyrobami konopnymi,



brak spójnych informacji dla rolników, przetwórców i handlowców, co do uwarunkowań prawnych upraw konopi oraz przetwórstwa i sprzedaży produktów konopnych,



zbyt niski poziom dopuszczalnej zawartości THC w suszu, co uniemożliwia uprawę roślin w szklarniach i stosowanie nasion konopi o najwyższej jakości włókna,



niedoinwestowanie technologiczne w przetwórstwie włókien długich – stosowane metody rozszowania praktycznie nie zmieniły się od lat 60. XX wieku, a proces cottonizacji wciąż jest w powijakach,



brak standaryzacji produktów i ich kontroli, co prowadzi do sprzedaży wyrobów niskiej jakości, zniechęcających część konsumentów do ich stosowania,



blokowanie reklam produktów konopnych na portalach społecznościowych (m.in. Facebook, Instagram), co obniża świadomość konsumentów i utrudnia budowanie pozycji producentów oferujących wyroby wysokiej jakości,



sprzeczne polityki wobec konopi przemysłowych Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Rekomendacje

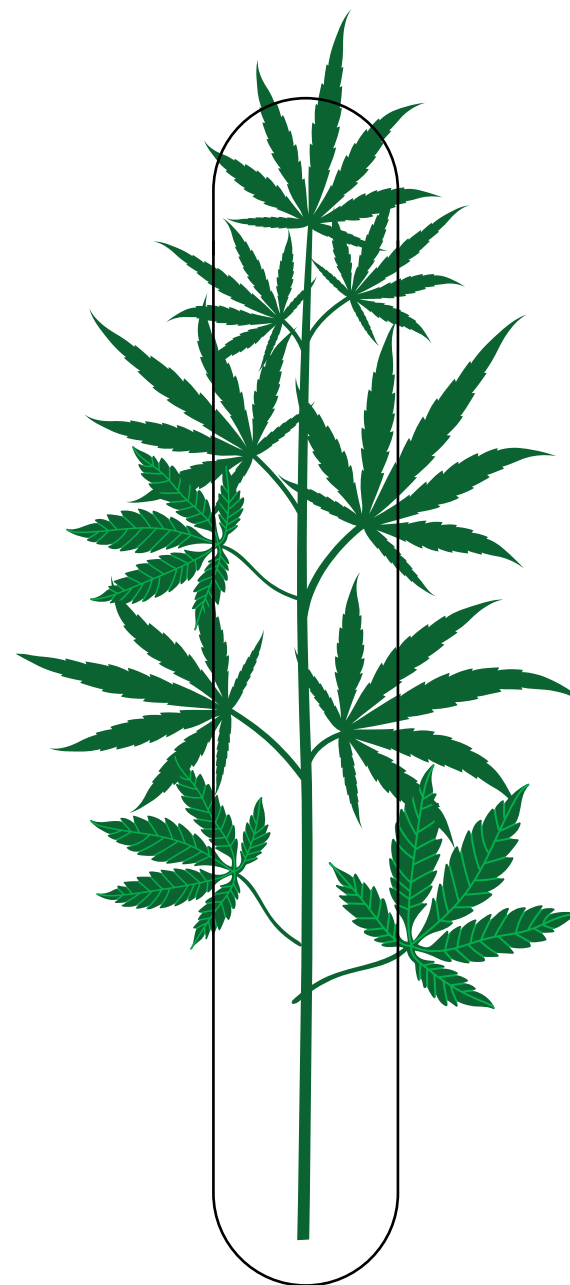
- 1** **Ustawodawca powinien jasno określić, w jakich okolicznościach i/lub produktach należy uwzględnić zapisany w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii limit 0,2 proc. obecności THC.** Obecny stan prawny nakłada ogromne ryzyko na przedsiębiorców zajmujących się uprawą konopi przemysłowych, którzy mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karnej za wytwarzanie narkotyków. Może się tak stać, jeśli np. ww. limit THC zostanie przekroczony w cząstkach konopi pozostałych po ich przetworzeniu lub w gotowych produktach z konopi. To z kolei prowadzi do ograniczenia inwestycji i hamuje rozwój całej branży.
- 2** **Ustawodawca powinien podnieść dopuszczalny limit THC w roślinie konopi przemysłowych.** Jego zwiększenie z 0,2 proc. do przykładowo 0,5 lub 0,6 proc., jak jest np. we Włoszech, nadal byłoby bezpieczne i uniemożliwiłoby wykorzystywanie konopi przemysłowych do produkcji narkotyków, mogłoby zaś znacząco zwiększyć konkurencyjność polskich producentów, szczególnie na rynku spożywczym, kosmetycznym i suplementów diety.
- 3** **Ustawodawca powinien uprościć wymagania formalne nakładane obecnie na producentów konopi przemysłowych.** Np. ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii wskazuje, że uprawa konopi przemysłowych może być prowadzona wyłącznie na potrzeby przemysłu włókienniczego, chemicznego, celulozowo-papierniczego, spożywczego, kosmetycznego, farmaceutycznego, materiałów budowlanych i nasiennictwa. Rezygnacja z wyszczególniania konkretnych branż umożliwiłaby uprawę konopi, które można wykorzystać np. w energetyce lub innych sektorach.
- 4** **Uchwały sejmików wojewódzkich ws. upraw konopi przemysłowych powinny zapaść w określonym terminie i na dłuższy okres.** Utrudnieniem dla producentów konopi jest obowiązek podejmowania przez sejmiki wojewódzkie uchwał określających ogólną powierzchnię przeznaczoną corocznie pod uprawy tych roślin i ich rejonizację – ten wymóg ma na względzie m.in. przeciwdziałanie narkomanii. Ustawa nie określa jednak, w jakim terminie sejmiki powinny podjąć taką uchwałę – jej brak oznacza zaś, że w danym roku uprawy nie mogą być legalnie rozpoczynane. Wpływa to negatywnie na stabilność działania podmiotów zajmujących się uprawą konopi. Jednym z rozwiązań tego problemu mogłoby być wydłużenie czasu obowiązywania takiej uchwały do kilku lat (trzech lub pięciu z możliwością zmiany) i zobowiązanie sejmików do podejmowania uchwał w określonym terminie, np. do końca lutego lub marca danego roku.
- 5** **Administracja publiczna powinna wspierać działania edukacyjne skierowane do swoich pracowników,** w tym Głównego Inspektoratu Sanitarnego i Ministerstwa Zdrowia, tak by aktualizować ich wiedzę i wspierać w przekazywaniu rzetelnych informacji nt. bezpieczeństwa produktów pochodzących z konopi i zawierających CBD.
- 6** **Administracja powinna wspierać działania mające na celu zbieranie materiałów dokumentujących historię spożycia produktów zawierających CBD,** tak by nie były kwalifikowane jako tzw. nowa żywność.
- 7** **Ustawodawca powinien uporządkować stan prawny i przenieść wszystkie przepisy dotyczące branży konopi przemysłowych do jednego lub dwóch aktów prawnych.** Powinien też uczynić odpowiedzialnym za nadzór nad branżą konopną jednego, maksymalnie dwóch ministrów. Obecne rozwiązania, o czym była mowa wyżej, nie służą rozwojowi rynku i generują problemy dla plantatorów i przetwórców.



01

Wykorzystanie konopi przemysłowych

Uprawy konopi przemysłowych każdego roku zyskują coraz większą popularność. Według szacunków New Frontier Data wartość europejskiego rynku dóbr pochodzenia konopnego osiągnie w 2020 roku poziom 1,5 mld dolarów, rośnie zaś w tempie dwudziestoprocentowym¹. Wynika to przede wszystkim z różnorodnych możliwości zastosowania tej rośliny w przemyśle, budownictwie, gastronomii, włókiennictwie, medycynie i rolnictwie. Z tego powodu raport zaczynamy od przedstawienia całego łańcucha wartości dodanej, którego początkiem jest uprawa konopi przemysłowych. Podzieliśmy go na trzy części, odpowiadające trzem częściami rośliny *Cannabis sativa*, z których każda wymaga innego sposobu uprawy i obróbki i znajduje odmienne zastosowanie w gospodarce². Warto przy tym zaznaczyć, że roślina ta znana jest w Polsce pod nazwami konopie siewne, włókniste lub przemysłowe, a ze względu na niską zawartość substancji psychoaktywnej THC (zwykle mniej niż 0,2 proc. masy suchej kwiatostanów) różni się od *Cannabis indica* (lub *Cannabis sativa indica*), czyli konopi indyjskiej, która służy do produkcji marihuany leczniczej ze względu na wysoką zawartość THC (nawet powyżej 20 proc. masy suchej)³.



Łodyga

Zdecydowanie największa grupa surowców pozyskiwanych z konopi przemysłowych pochodzi z łodyg, które stanowią źródło włókna i paździerza – wytwarzanych zwykle w proporcji 30 do 70⁴. Według badań European Industrial Hemp Association ich łączne zbiory na terenie Unii Europejskiej wynoszą ponad 170 tysięcy ton rocznie⁵.

Włókna konopne, czyli oddzielone w procesie dekortykacji wiązki łyka, wykorzystywane są głównie do produkcji wyrobów z papieru, biokompozytów, tekstyliów, a w przypadku włókien długich – wyrobów włókienniczych. Większość włókien produkowana jest na użytek przemysłowy i stanowi jeden z wielu surowców wykorzystywanych przy tworzeniu bardziej złożonych produktów. W rezultacie włókna konopne można znaleźć w kompozytach półpropylenowych stosowanych w motoryzacji, m.in. do produkcji elementów sprzęgła czy tarcz hamulcowych, a także w materiałach izolacyjnych w budownictwie oraz w płótnach, linach, sieciach rybackich i dywanach, a nawet bibułkach papierosowych. W ramach zastosowań konsumenckich tekstylia konopne służą do produkcji odzieży, zwłaszcza letniej, pieluch dziecięcych i damskich torebek. Włókiennictwo konopne było do tej pory bardzo słabo rozwinięte, głównie ze względu na niedobór odpowiednich technologii dekortykacji łodyg do pozyskania włókien długich⁶.

Z kolei pozostała po wyjęciu włókien sprasowana i pocięta na drobne kawałki słoma nazywana jest paździerzem (w biologii drewnikiem). Materiał ten wykorzystywany jest głównie jako ściółka, zwłaszcza dla koni, a także jako podłoże do uprawy grzybów. Coraz częściej znajduje też zastosowanie w budownictwie – paździerz wykorzystuje się przy produkcji płyt pilśniowych, włókna szklanego i dodaje do betonu jako dodatkowe spoiwo, tworząc w ten sposób ekobeton (tzw. hempcrete). Modnym, aczkolwiek jeszcze mało rozwiniętym obszarem wykorzystania konopi, są tzw. domy z konopi, przy budowie których wykorzystuje się praktycznie same materiały pochodzenia konopnego – od elementów izolacji po hempcrete. Sam paździerz może być też wykorzystywany jako składnik biomasy, czyli paliwo o dobrych właściwościach energetycznych⁷.

1 New Frontier Data (2019).

2 Kaniewski et al. (2017).

3 Poniatowska et al. (2019).

4 Zadrożniak et al. (2017).

5 Przeliczenia własne na podstawie danych IWNiRZ (2018a).

6 Przetwórstwo włókien konopnych na cele odzieżowe wymaga oddzielnych maszyn do ich obróbki, albo przeprowadzenia tzw. cottonizacji, czyli przetworzenia włókien konopnych na włókna o właściwościach zbliżonych do bawełny, co umożliwia ich wykorzystanie w standardowych maszynach tkalniczych, ale jest ekonomicznie nieopłacalne. Co więcej, przetwórstwo włókien konopnych na cele odzieżowe wymaga hodowli specjalnych odmian konopi oraz innego sposobu zasiewu i terminu zbioru, więc do tych celów nie mogą być wykorzystane odpady uzyskiwane przy hodowli konopi na ziarna czy na wiechy. Problemem pozostaje również kosztowny, staromodny i długotrwały proces rozszowania konopi celem pozyskania włókien. Łodygi wciąż muszą być pozostawione na polach, aby mikroorganizmy i grzyby rozłożyły pektyny spajające włókna z drewnikiem (por. Cierpucha (red.) (2013)).

7 Grabowska et al. (2007).



Kwiatostany

Kwiatostany (element wiechy rośliny) wraz z liśćmi wykorzystuje się do tworzenia ekstraktów z konopi przemysłowych. To one zawierają lotne terpeny i fitokannabinoidy, do których zaliczany jest kannabidiol znany pod nazwą handlową CBD. Ten ostatni trafia do konsumentów zwykle pod postacią suplementów diety, kosmetyków, a nawet pierwszych leków, chociaż ich produkcja w Polsce jest na razie niedozwolona. Na rynku hurtowym CBD sprzedawany jest zwykle w formach niskoprzetworzonych – od suszu poprzez zmieszane z olejami roślinnymi olejki CBD aż po kryształy i liquidy, czyli służące do waporyzacji kryształy rozpuszczone w glicerynie.

To właśnie pozyskiwanie CBD i jego przetwórstwo przemysłowe jest obecnie najszybciej rozwijającym się segmentem rynku⁸. Popularność kannabidiolu to efekt jego właściwości prozdrowotnych i leczniczych, z których część została udowodniona naukowo, a część stanowi element tzw. medycyny naturalnej⁹. Olejki, maści lub kapsułki z CBD mają korzystny wpływ na ogólny stan zdrowia, są także stosowane w leczeniu objawowym egzemy i innych chorób skóry, różnego rodzaju bóli, zwłaszcza reumatoidalnych, chorób stawów, nowotworów, a nawet stwardnienia rozsianego. Właściwości zdrowotne CBD są również czynnikiem zwiększającym z roku na rok popularność kosmetyków do codziennej pielęgnacji skóry.

⁸ Prohibition Partners (2019).

⁹ Kaniewski et al. (2017).



Nasiona

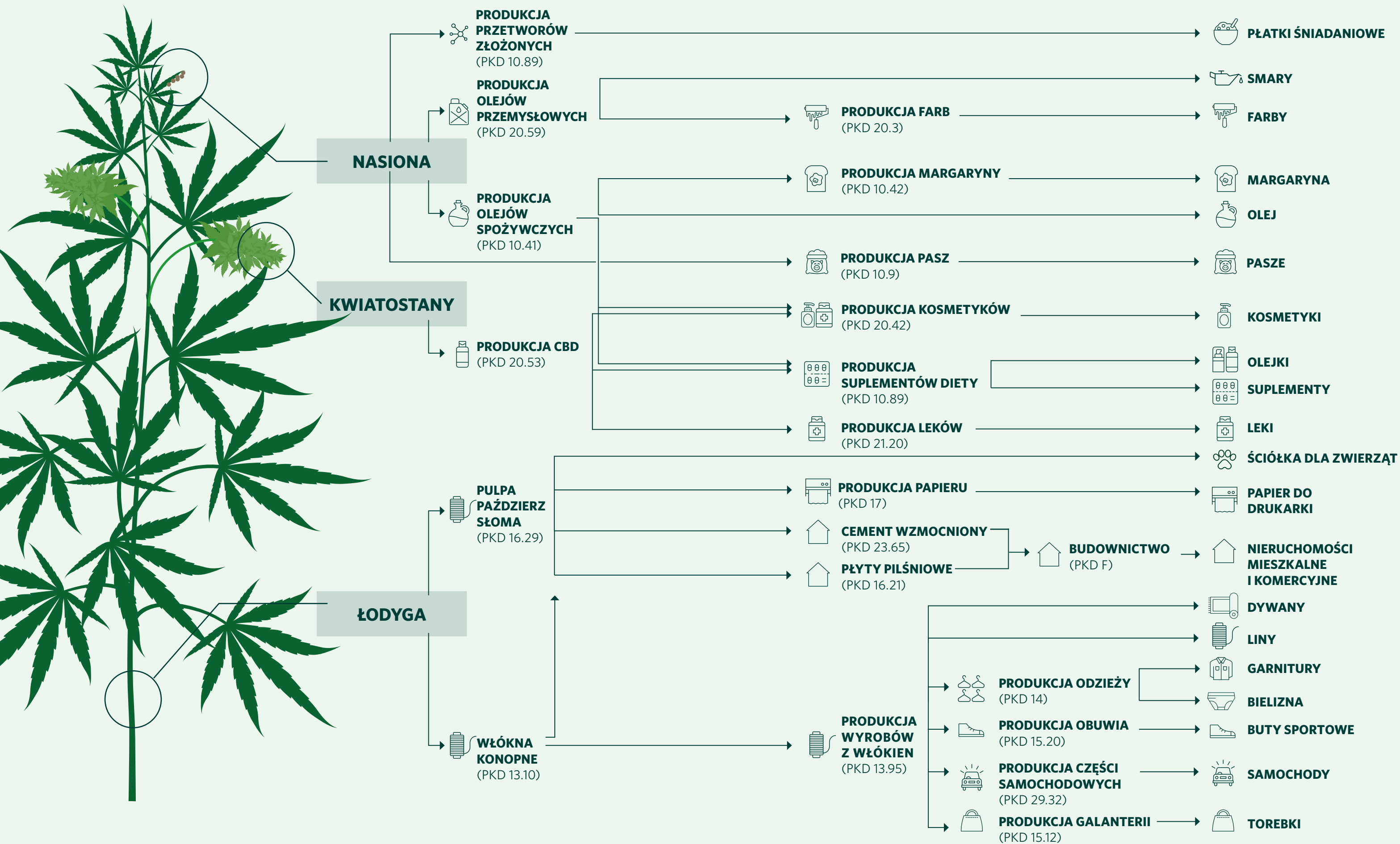
Ostatnim dobrze rozwiniętym segmentem branży konopi przemysłowych jest działalność związana z obróbką nasion. Większość z nich służy do produkcji oleju z konopi, ale ziarna wykorzystuje się także przy produkcji pasz, zwłaszcza dla gołębi, i jako składnik produktów zbożowych (płatków śniadaniowych, batonów czy białek w proszku).

Wykorzystanie oleju z nasion *Cannabis sativa* nie różni się znacząco od zastosowań innych olejów roślinnych. Wykorzystuje się go do produkcji margaryny i przy produkcji olejków oraz kosmetyków z CBD. Olej z konopi jest sprzedawany także jako olej spożywczy do podawania na zimno – jest bogaty w kwasy Omega 3 i 6, błonnik, witaminy B i E, magnez, fosfor, potas i żelazo¹⁰. Ponadto, z nasion konopi wytwarzane są mydła, emulsje i balsamy wykorzystywane do pielęgnacji twarzy, włosów i całego ciała. Olej z konopi stanowi również podstawę niektórych smarów, rozpuszczalników, paliw oraz części mechanicznych i półprzewodników. W połączeniu z barwnikami wykorzystuje się go także do produkcji farb olejnych i tonerów do drukarek.

¹⁰ Dane z badań EIHA (2020).

Łańcuch wartości dodanej branży konopi przemysłowych

DOBRA FINALNE





2022

02

Ogniwa łańcucha wartości dodanej branży konopi przemysłowych w Polsce

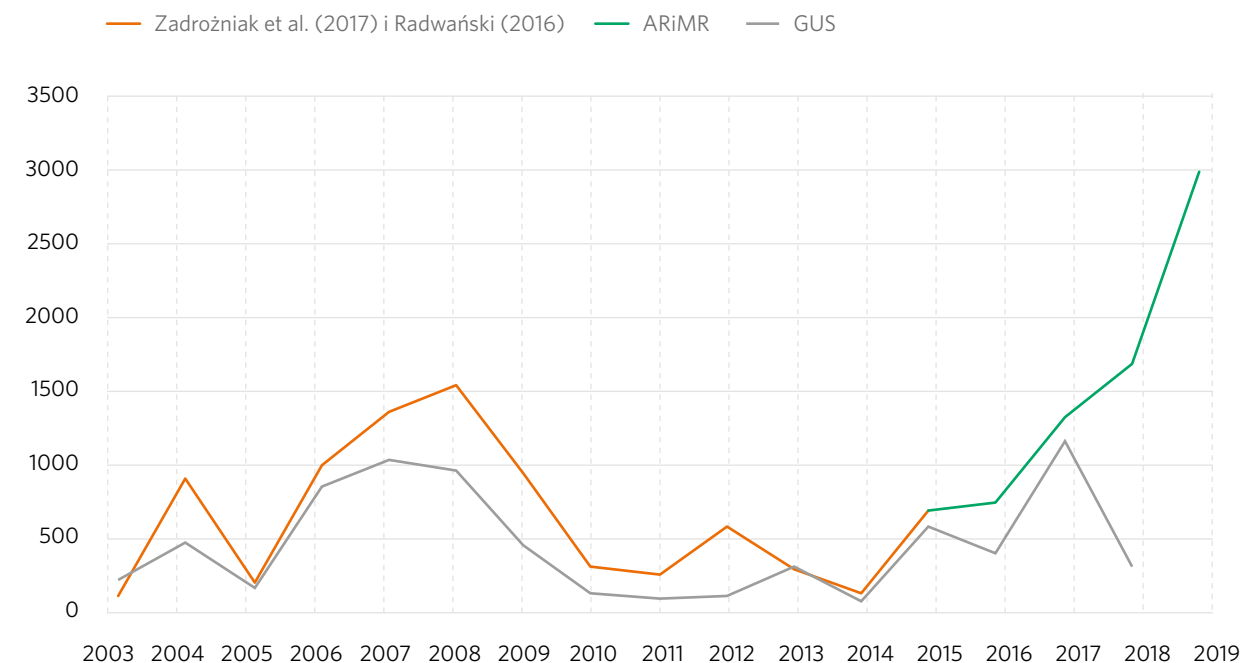
Ze względu na warunki klimatyczne Polska jest krajem o wielowiekowej tradycji upraw i przetwórstwa konopi przemysłowych¹¹. Według szacunkowych danych¹² na początku lat 30. XX w. konopie przemysłowe zasiane były na obszarze 30 tys. ha, głównie w okolicach Lublina i na Nizinie Śląskiej. Podobny areal upraw istniał w Polsce aż do lat 60. Później popularność tego surowca zaczęła spadać, wypierana przez tańsze tekstylia ropopochodne, len i bawełnę. Nie bez znaczenia były też kampanie na rzecz zwalczania narkomanii, które ze względu na brak wiedzy urzędników, organów administracji publicznej i obywateli dotykały branżę konopi przemysłowych – rośliny te, ze względu na zbliżony rodowód, były mylone ze służącymi do pozyskania psychoaktywnego suszu konopiami indyjskimi.

Dopiero od czasu wprowadzenia unijnych dopłat bezpośrednich do upraw konopi przemysłowych, szczególnie w latach 2014-2020, można zaobserwować wyraźny wzrost obszaru zasiewów nasionami tej rośliny. Dodatkowym czynnikiem zwiększającym areal zasiewów jest trwający w całej Europie boom na produkty zawierające CBD i spożywcze oleje konopne, który podbił ceny konopi i zwiększył opłacalności ich upraw. Sama branża jest jednak dość młoda, co powoduje, że działa w niej mało firm (w zdecydowanej większości mikroprzedsiębiorstw). Z tego też powodu w Polsce na razie nie występują jeszcze wszystkie ogniwa łańcucha wartości dodanej opisane w poprzednim podrozdziale.

¹¹ Zadrożniak et al. (2017).

¹² Kaniewski et al. (2017), Poniatowska et al. (2019).

→ POWIERZCHNIA UPRAW KONOPI PRZEMYSŁOWYCH W POLSCE W LATACH 2003-2019 (ha)



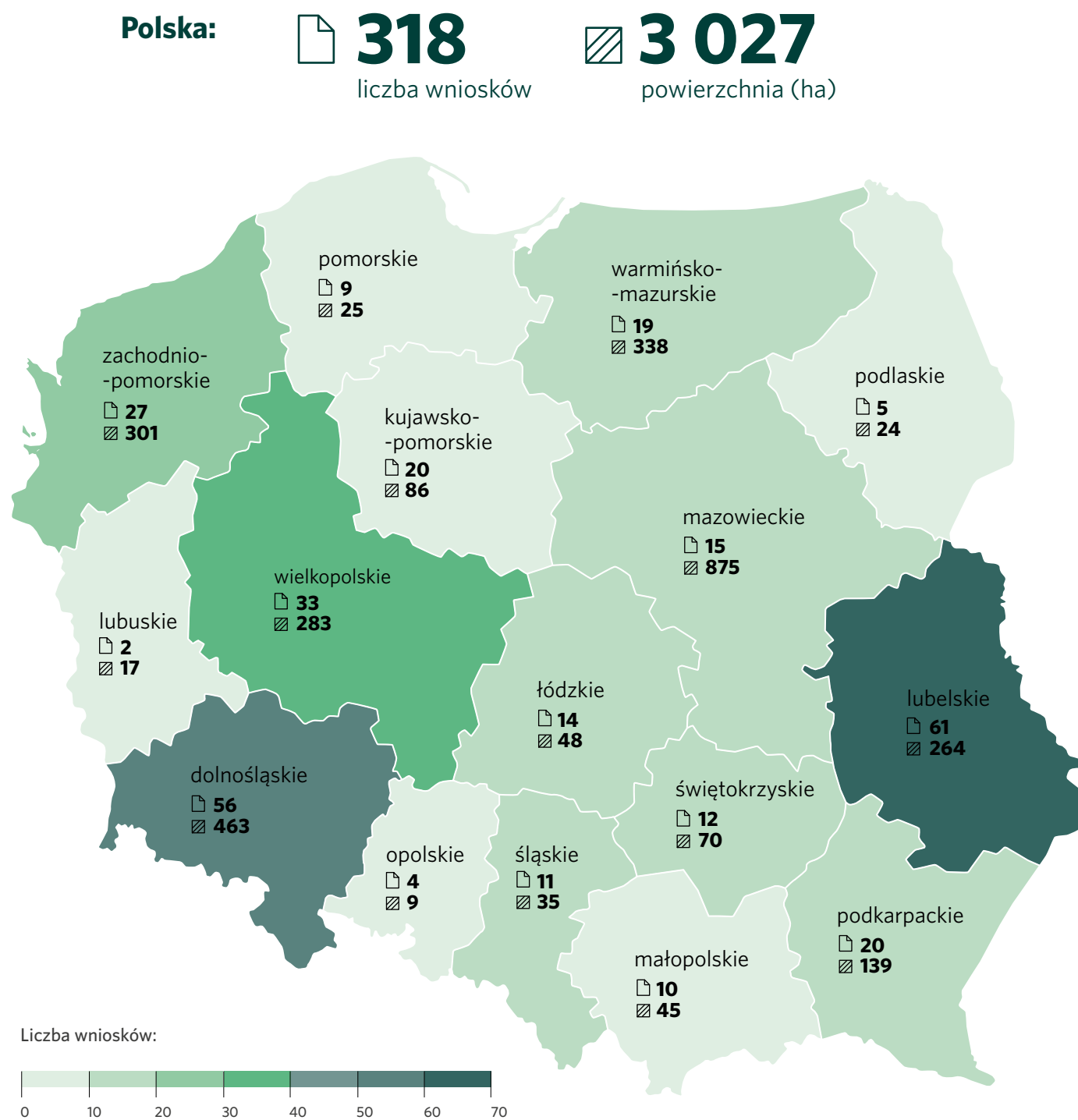
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Zadrożniak et al. (2017), ARiMR i GUS.

Uprawy

Z danych na temat wniosków o dopłaty do upraw konopi przemysłowych¹³ wynika, że obszar zasiewów różnymi odmianami *Cannabis sativa* zwiększył się w 2019 r. o 79 proc. w ujęciu rocznym i przekroczył 3 tys. ha – to największy wzrost od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i jeden z największych w całym rolnictwie. W sumie w minionym roku o dopłaty zawnioskowało 318 rolników, czyli o 140 więcej niż w 2018 r. i blisko trzykrotnie więcej niż w 2015 r., kiedy rolnicy po raz pierwszy wnioskowali o płatności bezpośrednie do upraw konopi przemysłowych.

W 2019 r. najwięcej rolników wnioskowało o dopłaty w województwach mazowieckim (876 ha), dolnośląskim (463 ha) i warmińsko-mazurskim (339 ha), co oznacza, że uprawą konopi zajmują się coraz częściej rolnicy z tych regionów kraju, gdzie roślina ta w przeszłości nie była uprawiana. Lubelszczyzna, czyli obszar z największymi tradycjami upraw konopi, zajmuje obecnie czwarte miejsce pod względem areалу upraw, ale wciąż pierwsze jeśli chodzi o liczbę rolników wnioskujących o dopłaty. Udział pozostałych województw w całkowitym obszarze zasiewów nie przekraczał 10 proc., przy czym najrzadziej hodowlą konopi interesowali się rolnicy z opolskiego, lubuskiego, podlaskiego i pomorskiego – w żadnym z nich nie zawnioskowano o dopłaty do więcej niż 25 ha.

¹³ Dane z raportów rocznych ARiMR o deklarowanej powierzchni zasiewów przy ubieganiu się o płatności bezpośrednie do produkcji konopi włóknistych w ramach środków przeznaczonych przez Unię Europejską na Wspólną Politykę Rolną w ramach perspektywy budżetowej 2014-2020. Zob. MRiRW (2020).



Źródło: GUS.

Mimo tak szybkiego rozwoju hodowli konopi przemysłowych jej znaczenie dla polskiego rolnictwa jest wciąż marginalne – obszar zasiewów stanowi mniej niż 0,3 proc. wszystkich ziem przeznaczonych pod uprawę ziemiopłodów przemysłowych (np. buraki cukrowe, rzepak), a liczba indywidualnych gospodarstw działających w tej branży stanowi jedynie 0,2 promila wszystkich gospodarstw rolnych. Dużo lepiej wypada porównanie z innymi krajami Unii Europejskiej, z którego wynika, że w Polsce znajduje się około 7 proc. obszaru zasiewów konopi przemysłowych wspólnoty.

Warto zaznaczyć, że dane dotyczące wniosków o dopłaty bezpośrednie są niedoskonałym miernikiem obszaru zasiewów, ponieważ część rolników mogła zrezygnować ze składania wniosków. Sugeruje to część badań¹⁴ i dane z sejmików wojewódzkich, które co roku uchwałą określają ogólną powierzchnię przeznaczoną pod uprawy konopi przemysłowych. Z zebranych przez nas danych z Biuletynów Informacji Publicznej wynika, że według uchwał na 2020 r. rolnicy zadeklarowali łączną powierzchnię planowanych zasiewów na 82,4 tys. hektarów. To wzrost aż o 23,7 tys. ha w porównaniu z 2019 r., kiedy pod zasiew przeznaczono 58,7 tys. ha. Dane te są jednak z pewnością zawyżone, ponieważ deklaracja nie wiąże się z koniecznością faktycznego dokonania zasiewu. Poza tym część osób działających w branży (zarówno rolnicy, jak i instytuty badawcze czy przetwórcy) zgłasza chęć upraw konopi przemysłowych, by nie wykluczyć takiej możliwości w momencie podjęcia decyzji o konkretnych uprawach. Przykładowo, według naszych informacji jedna z większych firm kontraktujących skup nasion konopnych od rolników zgłosiła plan upraw konopi przemysłowych w 2020 r. na co najmniej 1 ha w każdej gminie. Co więcej, część obszarów zasiewów jest prowadzona wyłącznie na cele badawcze, a zatem nie wlicza się do naszej analizy.

Obszar zasiewów różnymi odmianami *Cannabis sativa* zwiększył się w 2019 r. o 79 proc. w ujęciu rocznym i przekroczył 3 tys. ha – to największy wzrost od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Na zasadność przyjęcia niższych wartości zasiewów wskazują też dane GUS¹⁵, według których faktyczny obszar zasiewów w latach 2015–2018 był niższy, niż wynikałoby z danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR). Dane te są jednak również obarczone znacznym ryzykiem błędu szacunku wynikającego z samego systemu klasyfikacyjnego¹⁶ – w statystyce unijnej zasiewy konopi rozdziela się obecnie na dwie kategorie: uprawy na słomę i uprawy na wytwarzanie oleju, przy czym ta ostatnia kategoria obejmuje również rośliny oleiste o znacznie większym areale upraw niż konopie. W rezultacie wielkości podawane przez GUS mocno zmieniają się z roku na rok. Przykładowo, w 2016 r. powierzchnia upraw wynosiła według tych danych 0,4 tys. ha, później wzrosła do 1,2 tys. ha w 2017 r., aby znów spaść do 0,3 tys. ha w 2018 r.

¹⁴ Przykładowo Poniatowska et al. (2019) podaje informację o 7 tys. ha zasiewów w 2017 r., a Kaniewski et al. (2017) o 4,8 tys. ha zasiewów w 2015 r.

¹⁵ Dane szacunkowe na podstawie badań reprezentacyjnych, ekspertyz rzeczoznawców terenowych, źródeł administracyjnych i sprawozdań gospodarstw rolnych.

¹⁶ Eurostat (2019).

Handel wewnętrzny

Szybkemu wzrostowi obszarów obsianych konopiami przemysłowymi towarzyszy szybki wzrost handlu poszczególnymi surowcami z nich wytwarzanymi, zwłaszcza nasionami i suszem. Mimo że sprzedaż konopi przemysłowych podlega obowiązkowi kontraktowania – rolnik już w momencie zasiewu powinien mieć ustalonego nabywcę zbioru – to dane dotyczące handlu wewnętrznego i międzynarodowego częściami konopi są bardzo ubogie. GUS prowadzi rejestr skupu słomy, włókna i nasion konopnych, ale dla wielu lat dane są albo niedostępne (ze względu na zbyt niską zarejestrowaną wartość), albo niepełne – w 2019 r. według GUS¹⁷ zakupiono od polskich rolników nasiona o wadze 200 ton wobec 3,1 tys. ton w 2018 r. Nigdzie nie są też publikowane dane dotyczące skupu suszu. Z tych powodów poniżej przedstawiamy nasze autorskie szacunki oparte na danych o wielkości plonów z hektara¹⁸, obsianych obszarach, cenach i obrotach w handlu międzynarodowym pozyskanych z baz Eurostatu i ONZ, dostępnych badaniach naukowych i informacjach otrzymanych od producentów i sprzedawców.

Najważniejszym surowcem pozyskiwanym z produkowanych w Polsce konopi jest susz. (...) w 2019 r. trzy czwarte konopi uprawiano w Polsce właśnie w celu zebrania wiech i przetworzenia na susz kwiatowy.

Konopie przemysłowe uprawia się w różny sposób w zależności od celu uprawy. Nie jest możliwe pozyskanie wszystkich czterech elementów rośliny (włókno, paździerz, nasiona, kwiatostany) o wysokiej jakości z tego samego zasiewu. W zależności od celu upraw sieje się różne odmiany konopi, z różnym zagęszczeniem i dokonuje zbioru w różnych terminach. W Polsce najpopularniejsze jest uprawianie konopi pod kwiatostany lub nasiona. Obu tych surowców nie da się pozyskać z jednego zbioru. Po ścięciu wiech można pozyskać z pola słomę na paździerz i włókno, w takiej sytuacji te materiały są zwykle gorszej jakości. Jak piszą Kaniewski et al. (2017, 142) „dwustronna uprawa konopi, czyli na nasiona i na włókno, jest niewskazana, ale ze względów ekonomicznych praktykowana”. Z tego też powodu nieliczni polscy producenci odzieży z włókien konopnych nie kupują ich od polskich rolników, ale importują z Rumunii lub Ukrainy, a zainteresowani wejściem w ten segment ubrań duzi producenci, np. LPP, na razie napotykać na brak podaży surowca odpowiedniej jakości¹⁹.

Najważniejszym surowcem pozyskiwanym z produkowanych w Polsce konopi jest susz. Z naszych obliczeń wynika, że w 2019 r. trzy czwarte konopi uprawiano w Polsce właśnie w celu zebrania wiech i przetworzenia na susz kwiatowy. W sumie pod produkcję suszu obsianych było 2,3 tys. ha, z których zebrano około 12 tys. dt²⁰ suszu, co przy średniej zawartości CBD w suszu na poziomie 2,5 proc., dało rolnikom

¹⁷ GUS (2018, 2019).

¹⁸ COBOR (2020).

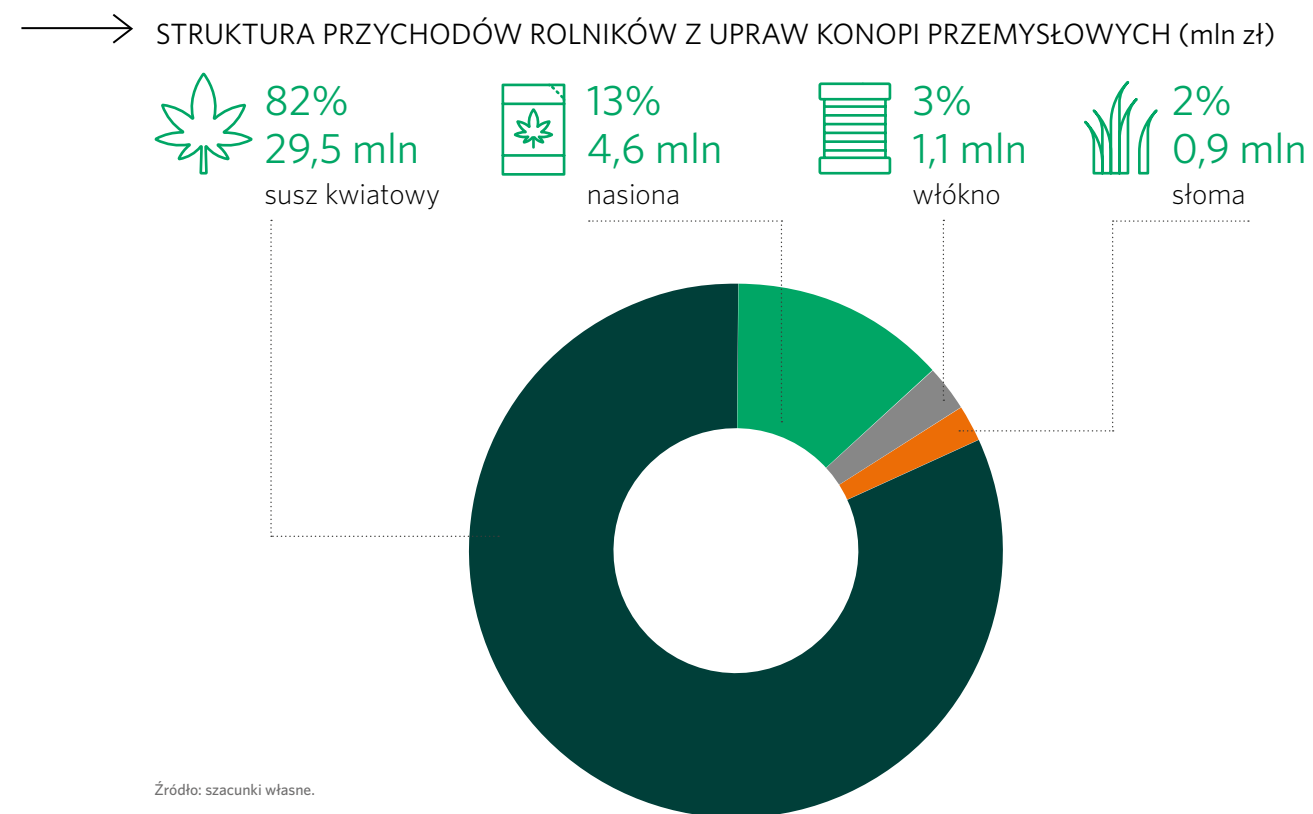
¹⁹ Por. przypis 6.

²⁰ Decytona – jednostka miary stosowana w rolnictwie równa 100 kilogramom.

przychody w wysokości 30 mln zł – to 82 proc. wszystkich pieniędzy otrzymywanych przez rolników ze sprzedaży produktów konopnych.

Według naszych szacunków w celu pozyskania nasion konopnych w 2019 r. obsianych było około 600 ha pól, czyli blisko jedna piąta wszystkich upraw konopi przemysłowych w Polsce. Zebrano z nich wówczas 11 tys. dt tego surowca, które sprzedano później po średniej cenie wahającej się między 400 a 600 zł za dt. Co ciekawe, to 2,5-krotnie więcej niż za ziarna dużo chętniej uprawianej w Polsce rośliny włóknistej, czyli lnu. W rezultacie sprzedaż nasion konopnych przyniosła polskim rolnikom roczne przychody w wysokości 4,4 mln zł.

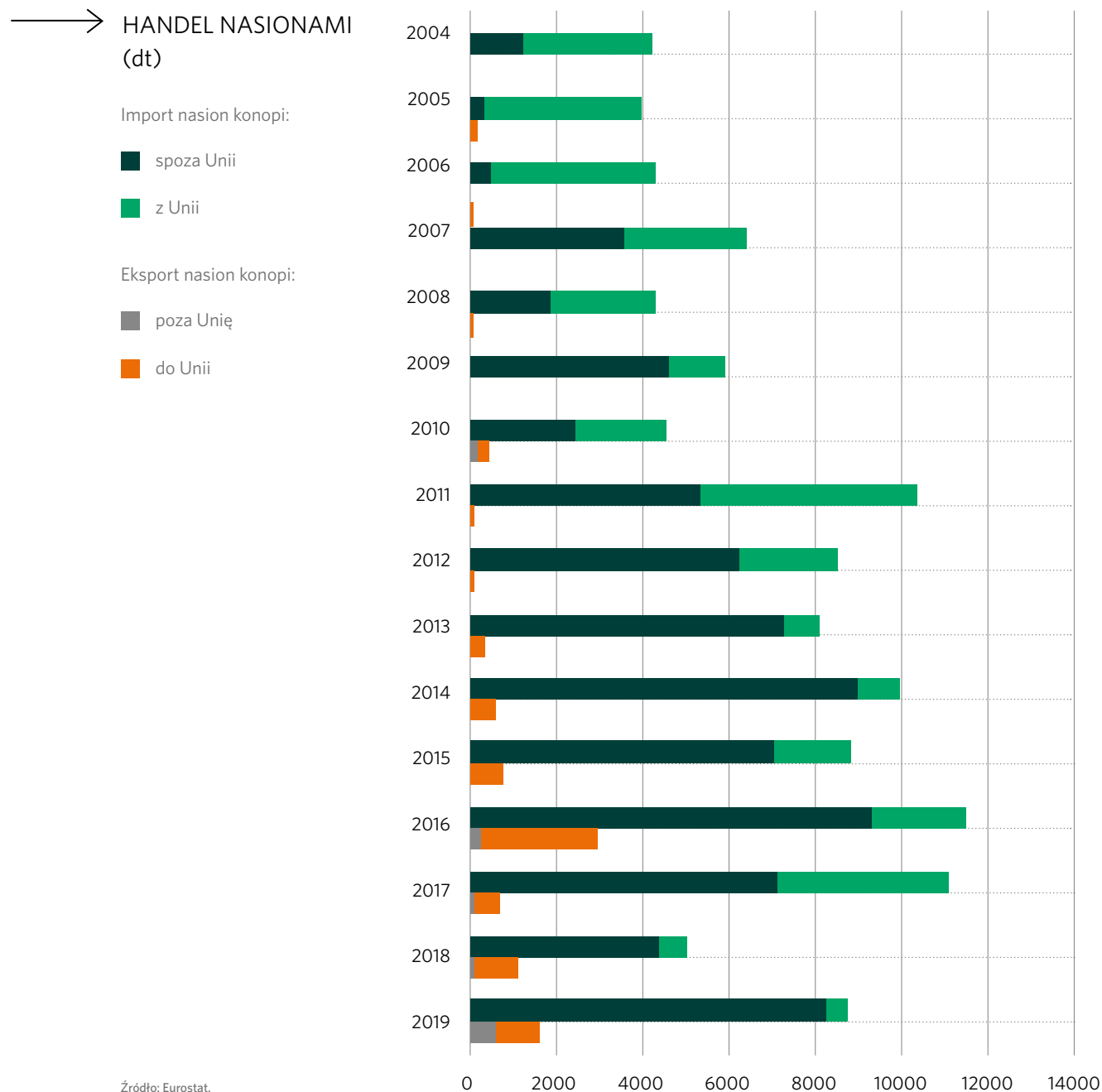
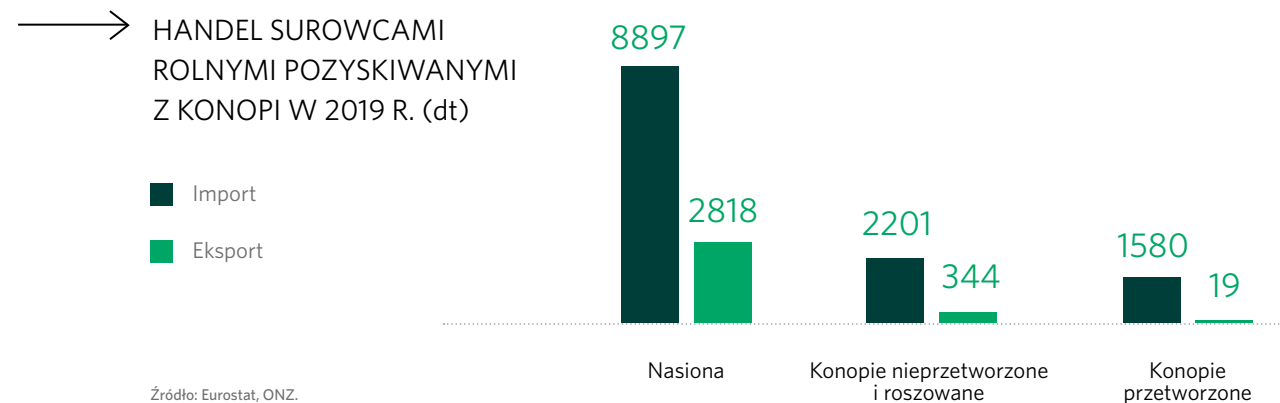
Dużo mniejszy jest obrót pozostałymi surowcami rolnymi wytwarzanymi z konopi przemysłowych. Według naszych szacunków, by uzyskać włókna konopi, obsiano mniej niż 100 ha pól. Biorąc pod uwagę, że rolnicy sprzedawali też włókna gorszej jakości z upraw pod hodowlę nasion czy suszu, można szacować, że łączna sprzedaż włókien konopnych wyniosła 2 tys. dt i była warta 1 mln zł. Jeszcze mniejsze przychody uzyskano w 2019 r. ze sprzedaży słomy konopnej (głównie paździerzu) – ta została zebrana jedynie z co dziesiątego uprawianego w Polsce hektara, a jej łączna masa przeznaczona na sprzedaż wyniosła 26 tys. dt. W sumie na sprzedaży słomy rolnicy zarobili jedynie 0,8 mln zł. Na podstawie powyższych danych szacujemy, że łączna wartość przychodów rolników z tytułu produkcji konopi przemysłowych wyniosła 36 mln zł w 2019 r., za co w największym stopniu odpowiadała sprzedaż suszu. To duża zmiana. Jeszcze w 2015 r. największe przychody dawała hodowla konopi przemysłowych pod nasiona, która była najważniejszym źródłem dochodów rolników. W ostatnich latach produkcja suszu CBD rosła jednak w tempie kilkudziesięciu procent rocznie, co w niektórych segmentach rynku spowodowało nawet wystąpienie nadpodaży i doprowadziło do obniżenia cen tego surowca z ponad 5 tys. zł do niecałych 3 tys. zł za decytonę wysokiej jakości. Tak znaczny wzrost zasiewów sprawił, że wzrosła też sprzedaż słomy konopnej, w tym paździerza, co doprowadziło do zwiększenia wykorzystania tych surowców w polskim przemyśle.



Handel międzynarodowy

Szybki rozwój przetwórstwa konopi w Polsce przy jednoczesnych restrykcyjnych regulacjach uprawy *Cannabis sativa* sprawiają, że Polska jest importermem netto praktycznie wszystkich surowców produkowanych z tej rośliny. Najwyraźniej widać to na przykładzie nasion konopnych²¹, których import do Polski w 2019 r. wyniósł według danych Eurostatu aż 9 tys. dt, czyli blisko tyle samo, ile wynosi cała rodzima produkcja tego surowca. Większość importu pochodziła z krajów nienależących do Unii Europejskiej, w tym zwłaszcza z Kanady (4,5 tys. dt) i Ukrainy (3,6 tys. dt), a jego łączna wartość osiągnęła blisko 2,5 mln zł.

²¹ Eurostat (2019), według klasyfikacji HS kategoria 1207.99.91 (nie obejmuje nasion siewnych).



Eksport nasion konopi zaczął stopniowo rosnąć dopiero po wprowadzeniu dopłat bezpośrednich, ale wciąż był wielokrotnie niższy od importu – w 2019 r. wyniósł 2,8 tys. dt, z czego najwięcej trafiło do Niemiec (673 dt) i Stanów Zjednoczonych (551 dt). W rezultacie bilans handlowy nasionami konopnymi ukształtował się na poziomie -6,1 tys. dt, co było wynikiem zbliżonym do tego odnotowanego średnio przez całą ostatnią dekadę.

Handel pozostałymi elementami konopi przemysłowych jest dużo trudniejszy do określenia, ponieważ w zależności od stopnia przetworzenia i celu ich importu wpadają one w inną kategorię produktów według klasyfikacji handlu międzynarodowego. Przykładowo, praktycznie ten sam susz CBD może być zaklasyfikowany jako przetworzone konopie przemysłowe²², rośliny wykorzystywane w farmacji²³ lub suplementy diety do sprzedaży detalicznej zawierające konopie lub CBD²⁴. Co więcej, część z tych kategorii nie jest raportowana przez urzędy statystyczne.

Bazując na wiedzy eksperckiej i danych z firm przetwarzających konopie, szacujemy, że do Polski sprowadzono w 2019 r. około 1,2 tys. dt suszu kwiatowego (surowego i pod postacią biomasy) przeznaczonego do wytworzenia ekstraktów CBD o łącznej wartości 5 mln zł. Większość importu pochodziła z Litwy, Francji, Niemiec i Kazachstanu. Polscy przedsiębiorcy praktycznie nie eksportowali krajowego suszu – za granicę trafiły zaledwie 2 tony tego surowca (głównie do Niemiec, a w dużo mniejszym stopniu do USA). Wynika to z bardzo chłonnego rynku wewnętrznego – w Polsce działają duzi producenci wyrobów zawierających CBD i liczna grupa małych przetwórców.

Do Polski sprowadzano także konopie roszowane, czyli podzielone wstępnie na włókno i paździerz. Łącznie do kraju wwieziono około 2 tys. dt tego surowca, głównie z Niemiec, Francji i Holandii. Ze względu na niski stopień jego przetworzenia materiał ten był jednak stosunkowo tani, a wartość jego importu nieznacznie przekroczyła 600 tys. zł. Warto przy tym zaznaczyć, że handel międzynarodowy samą słomą konopną praktycznie się nie odbywa z powodu nieopłacalności transportu tego surowca. Jego przetworzenie następuje zwykle w odległości do 100 km od miejsca upraw. Wymianie międzynarodowej podlegają dopiero wyżej przetworzone produkty z łądyg.

²² Tamże, kategoria HS 5302.90. 23.

²³ Tamże, kategoria HS 1211.90.90. 24.

²⁴ Tamże, kategoria HS 3004.90.00.21.

Przetwórstwo

Polski rynek przetwórstwa konopi przemysłowych jest bardzo rozdrobniony i poza kilkoma większymi firmami, głównie z kapitałem zagranicznym, składa się z mikroprzedsiębiorstw, czyli z podmiotów zatrudniających do dziewięciu pracowników. Jego największy i najbardziej dochodowy segment to przetwórstwo związane z CBD i produkcja żywności z nasion konopi. Pozostałe branże są wciąż bardzo słabo rozwinięte, głównie ze względu na brak dostępu do lokalnie wytwarzanych surowców z konopi. Wyjątek stanowi wyłącznie przetwórstwo włókien krótkich, głównie na cele papiernicze.

Przetwórstwo kwiatostanów

Polska jest prawdopodobnie jednym z największych producentów olejków CBD w Unii Europejskiej. Wyodrębnienie CBD z biomasy zawierającej kwiatostany i liście jest technologicznie stosunkowo proste. Zwykle stosuje się ekstrakcję dwutlenkiem węgla w stanie nadkrytycznym (powstaje wówczas tzw. izolat) – to metoda szeroko wykorzystywana w browarnictwie lub do oczyszczania kawy z kofeiny. Tym samym ekstrakty CBD mogą przygotować mniejsze zakłady przetwórstwa spożywczego, co znacznie ogranicza barierę technologiczną wejścia na rynek produkcji CBD.

W rezultacie przez ostatnie kilka lat na polskim rynku pojawiła się bardzo duża grupa mikrofirm, które zajmują się ekstrakcją CBD. Gotowe izolaty przetwarzane są później w olejki, proste suplementy diety i liquidy, sprzedawane bezpośrednio w Internecie lub za pośrednictwem małych sklepów z produktami konopnymi. Zdarza się nawet, że niektóre mikrofirmy importują tanie ekstrakty CBD z Chin lub Kazachstanu, a w Polsce miesza je z olejkami lub gliceryną bądź spryskują nimi dowolny susz roślinny i sprzedają jako susz do palenia z wysoką zawartością CBD. Co ciekawe, ci mniejsi producenci często zaopatrują się u tych większych i z jednej strony są ich klientami, bo kupują od nich ekstrakty w ilościach hurtowych, a z drugiej – konkurentami, jako że pod własną marką wprowadzają na rynek nowe, wytwarzane z ekstraktu, produkty konopne.

Polska jest prawdopodobnie jednym z największych producentów olejków CBD w Unii Europejskiej.

Cały łańcuch przetwórstwa CBD jest również mocno zdefragmentowany i często jego ogniwa są obsługiwane przez różne mikrofirmy o bardzo krótkim stażu działalności. Za taki stan rzeczy winę ponosi przede wszystkim państwo, które ze względu na niejasność przepisów i dużą dowolność w ich interpretacji generuje wysokie ryzyko biznesowe dla przedsiębiorstw zajmujących się obróbką CBD, z czym najlepiej są w stanie sobie poradzić bardzo małe, często niewidoczne dla urzędników firmy. Co więcej, w momencie całkowitego lub czasowego zamknięcia ich działalności wskutek decyzji administracyjnej przedsiębiorcy ci mogą bez większych strat szybko ogłosić upadłość i założyć natychmiast nową firmę lustrzaną, de facto nie przerywając procesu przetwórczego.

W związku z rosnącą konkurencją ze strony małych przetwórców większe firmy wyspecjalizowały się w produkcji bardziej zaawansowanych technologicznie produktów, głównie kosmetyków, suplementów diety i ekstraktów fitokannabinoidów innych niż kannabidiol, a także w integracji pionowej całego procesu wytwarzania, dzięki czemu mogą konkurować pod względem jakości i ceny. Większych, tj. zatrudniających powyżej dziewięciu pracowników przetwórców CBD, jest w Polsce zaledwie kilku. Są to w większości podmioty z kapitałem zagranicznym. Wynika to zapewne ze wspomnianego wyżej ryzyka biznesowego i niechęci przedsiębiorców do jego podejmowania, zwłaszcza jeśli zakłady te miałyby się zajmować wytwarzaniem żywności lub kosmetyków, które mogą być natychmiastowo wycofane z rynku za sprawą decyzji jednego urzędnika. Z tego też powodu spora część oferowanych w Polsce kosmetyków pochodzi od producentów zagranicznych, głównie z Czech, gdzie przetwórstwo CBD jest bardzo silnie rozwinięte.

Według naszych szacunków wartość przychodów polskich firm zajmujących się przetwórstwem CBD – od produkcji suszu po kosmetyki – przekroczyła w 2019 r. 210 mln zł, z czego za około dwie trzecie odpowiadały mikroprzedsiębiorstwa.

Przetwórstwo nasion

W Polsce brakuje obecnie kompleksowych danych dotyczących wykorzystania nasion w poszczególnych segmentach rynku konopi. Z naszych informacji wynika jednak, że podobnie jak w innych krajach unijnych zdecydowana większość nasion trafia do producentów olejków. Ich produkcją zajmują się zarówno zakłady wytwarzające inne oleje roślinne (np. lniany, słonecznikowy), jak i mniejsze, specjalistyczne firmy, które zajmują się wyłącznie przetwarzaniem nasion z konopi. Oleje te są później sprzedawane jako spożywcze lub wykorzystywane do produkcji olejków CBD, kosmetyków lub w przemyśle, np. przy produkcji farb. Dużo mniejszy udział w przetwórstwie nasion miały pozostałe firmy spożywcze zajmujące się przetwórstwem nasion i producenci pasz.

Szacujemy, że obroty przedsiębiorstw zajmujących się przetwórstwem nasion konopi przemysłowych i firm wykorzystujących oleje konopne (z wyłączeniem przetwórców CBD) wyniosły w 2019 r. nieco ponad 11 mln zł, z czego za 70 proc. odpowiadali producenci samych olejków.

Przetwórstwo łądyg

Przemysł zajmujący się obróbką łądyg, czyli wykorzystaniem słomy, włókien i paździerzy konopnych, jest w Polsce wciąż słabo rozwinięty. Większość działających na nim podmiotów to pasjonaci produkujący wysokiej jakości (i drogie) produkty przeznaczone na eksport oraz nieliczne²⁵ mikroprzedsiębiorstwa zajmujące się wytwarzaniem materiałów budowlanych z paździerzy lub włókien konopnych, nienadających się do bardziej zaawansowanych zastosowań. Wyjątek stanowi branża papiernicza i motoryzacyjna, które wykorzystują wyprodukowane w kraju konopie roszone do produkcji, odpowiednio, papieru i biokompozytów.

Niski rozwój przetwórstwa łądyg wynika z niewielkiej podaży surowca wysokiej jakości i niedoinwestowania technologicznego, które sprawia, że przetwórstwo tego surowca wciąż jest wysoce nieopłacalne w porównaniu do innych roślin włóknistych, a tym bardziej – materiałów syntetycznych. Co więcej, konopie uprawiane

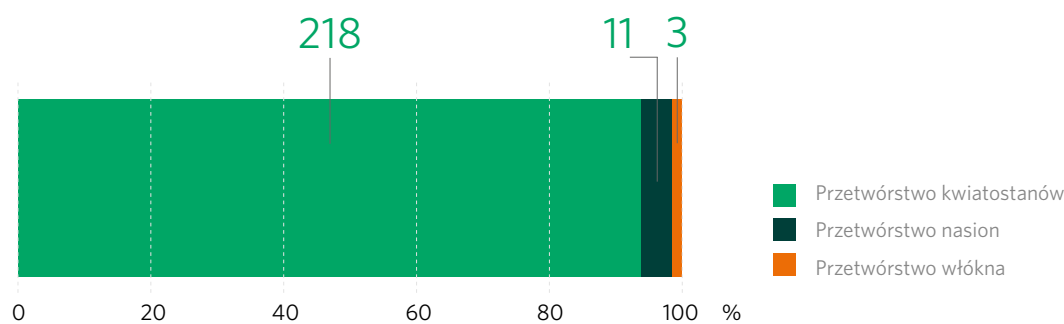
²⁵ Według danych Eurostatu w 2017 r. istniało w Polsce jedynie sześć firm zajmujących się produkcją cementu wzmocnionego włóknami, nie tylko konopnymi.

na przynoszące dochody nasiona i kwiatostany nie nadają się do wykorzystania w innych celach niż produkcja paździerzy i pozyskiwanie niskiej jakości włókien krótkich, zwłaszcza bez zaawansowanych technologicznie maszyn do obróbki słomy. W rezultacie do Polski praktycznie nie importuje się włóczek konopnych (przetworzonych włókien do sprzedaży detalicznej lub jako półprodukty), a ich eksport jest marginalny – jego roczna wartość to kilka tysięcy złotych.

Na podstawie dostępnych danych szacujemy, że łączne obroty firm przetwarzających łodygi konopi przemysłowych wyniosły około 3 mln zł w 2019 r., z czego za 2,5 mln zł odpowiadało przetwórstwo celulozowo-papiernicze. Warto przy tym zauważyć, że praktycznie cała sprzedana słoma trafiła bez żadnej obróbki generującej wartość dodaną na ściólkę dla zwierząt gospodarskich i podkłady do hodowli grzybów.

Podsumowując analizę branży przetwórstwa przemysłowego konopi przemysłowych, warto zaznaczyć, że rozkład wartości jest w jej przypadku jeszcze silniej skoncentrowany w branży CBD niż w przypadku rolnictwa. Świadczy to o dość mocnym skrzywieniu polskiej branży konopi przemysłowych w stronę CBD i wysokiej importochłonności tego rynku, co wynika z licznych obostrzeń prawnych, które czynią uprawy konopi w celach innych niż przetwórstwo kwiatostanów i nasion praktycznie nieopłacalne.

→ OBROTY WYGENEROWANE PRZY PRZETWARZANIU KONOPI PRZEMYSŁOWYCH W POLSCE W 2019 R. (MLN ZŁ)



Źródło: Eurostat.

Handel detaliczny

Sklepy oferujące artykuły z konopi są – podobnie jak przetwórcy CBD – narażone na ciągłe kontrole organów administracji publicznej i ryzyko konieczności wycofania części lub całości towaru wskutek jednostkowej decyzji urzędniczej. W rezultacie handlem wyrobami z konopi, zwłaszcza zawierających CBD, nie zajmują się sieci handlowe i drogerie, a praktycznie wyłącznie sklepy internetowe, które w nielicznych przypadkach mają pojedyncze oddziały stacjonarne. Według naszych informacji żaden ze sklepów zajmujących się handlem detalicznym wyrobami z konopi nie zatrudnia więcej niż dziewięciu osób. Co więcej, najwięksi producenci wyrobów konsumenckich mają swoje „fabryczne” sklepy internetowe, co dodatkowo obniża marże handlowcom.

W związku z rozdrobnieniem sklepów internetowych i podzielonym łańcuchem wartości dodanej w segmencie CBD bardzo ważną rolę odgrywają dystrybutorzy wyrobów z konopi, czyli handlowcy pośredniczący w sprzedaży jednej lub więcej marek do sklepów detalicznych. Mają oni ogłęd rynku i nawiązują kontakty ze sklepami stacjonarnymi, utrzymują też zapasy poszczególnych produktów, często kontrolując ceny. Obsługują zwłaszcza towary importowane i największych producentów krajowych. W rezultacie grupa ta pobiera też największe marże w całym łańcuchu wartości dodanej branży. Przykładowo, różnica pomiędzy ceną wytworzenia

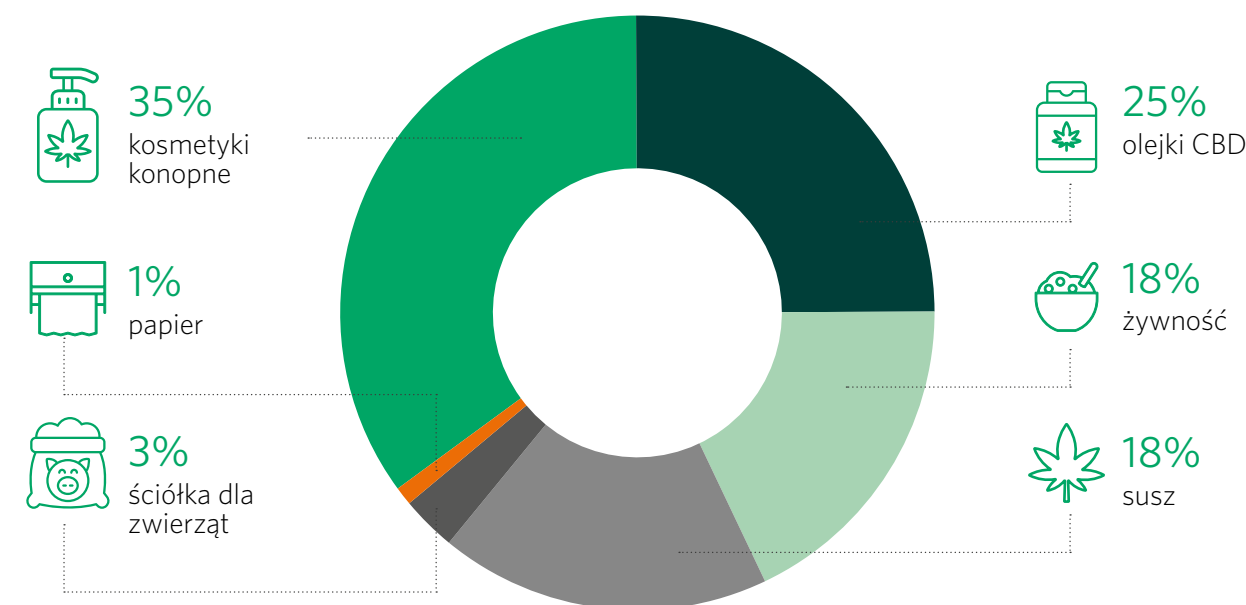
a ceną detaliczną 10 ml olejku o zawartości 5 proc. CBD wynosi nawet 300 proc., z czego około 150 pkt. proc. pozostaje u dystrybutora.

Z naszych badań oferty sklepów internetowych wynika, że rynek detaliczny zdominowany jest przez olejki CBD i kosmetyki konopne, które razem stanowią ponad połowę asortymentu polskich sklepów internetowych oferujących produkty z konopi. Na trzecim miejscu ex aequo plasuje się żywność konopna (głównie bez CBD) i susz z kwiatostanów – to co szósty produkt w ww. sklepach. Nieliczne placówki oferują też papier z konopi i karmę dla zwierząt z tej rośliny, a na portalu Allegro można znaleźć paździerze konopne i ekstrakty CBD w różnej formie.

Mimo bardzo wielu szczątkowych informacji oszacowanie wielkości rynku sprzedaży detalicznej wyrobów z konopi jest praktycznie niemożliwe. Wynika to przede wszystkim z jego rozdrobnienia, a także z braku danych dotyczących importu konsumenckiego wyrobów kupionych w sklepach w Czechach, Niemczech czy na Litwie. Wiadomo jednak, że rynek ten rośnie bardzo szybko, na co wskazują wyniki finansowe największych firm zajmujących się obrotem produktami z konopi. Ponadto, aż do 2019 r. popyt systematycznie przewyższał podaż, co pozwalało utrzymywać wysokie marże przy rosnących obrotach. Dopiero w zeszłym roku zaczęły się pojawiać pierwsze sygnały nasycenia, zwłaszcza suszem i olejkami CBD. Rosnąca liczba małych przetwórców i nadpodaż surowca spowodowały, że sklepy internetowe przestały poszerzać swoją ofertę, a mali dostawcy coraz częściej oferowali swoje towary po cenach wytworzenia na portalach aukcyjnych.

Podsumowując, należy podkreślić, że jest to stosunkowo mały, ale bardzo dynamicznie rozwijający się segment polskiej gospodarki. Według naszych szacunków wartość dodana wygenerowana przez polskich rolników, przetwórców i handlowców wynosiła w 2019 r. około jednej dziesiątej promila całości polskiego PKB, a udział wygenerowanego zatrudnienia był jeszcze mniejszy. Oznacza to, że branża konopna nawet w niewielkim stopniu nie zbliżyła się do okresu swojej świetności z końca XIX w., kiedy jej udział w gospodarce mógł wynosić nawet kilka procent²⁶.

→ ASORTYMENT SKLEPÓW INTERNETOWYCH Z PRODUKTAMI KONOPNYMI



Źródło: badanie własne.

²⁶ Szacunek własny na podstawie informacji z pracy Kaniewskiego i in. (2017), którzy podają, że w XIX w. konopie włókniste były hodowane w praktycznie każdym polskim gospodarstwie rolnym.



03

03

Perspektywy rozwoju branży konopi przemysłowych w Polsce

Rynek produktów wytworzonych na bazie konopi przemysłowych rozwija się w Polsce w tempie dwucyfrowym. Sprzyja temu duża otwartość konsumentów na nowe trendy, historyczne przywiązanie do medycyny naturalnej i otwarcie rolników na rozpoczęcie upraw konopi²⁷, co często wynika z pamięci o ich obecności w Polsce do lat 60. XX w. Szybkiemu wzrostowi sprzedaży produktów konopnych nie towarzyszy jednak wystarczająco szybki wzrost areału upraw *Cannabis sativa*, co prowadzi do wzrostu importu surowców rolnych pozyskiwanych z konopi i do słabego rozwoju firm przetwórczych zależnych od dostępu do lokalnie pozyskiwanych surowców (np. biokompozyty, domy z konopi, włókiennictwo). W rezultacie dalszy wzrost branży zależy przede wszystkim od wsparcia polskich rolników chcących uprawiać konopie przemysłowe, w tym zwłaszcza poprzez zmiany legislacyjne ograniczające niepewność prawną towarzyszącą uprawie, przetwarzaniu i sprzedaży produktów konopnych. Z tych względów perspektywy dla branży podzieliliśmy na dwa scenariusze: pierwszy, w którym zakładamy regulacyjny status quo, i drugi, w którym rząd wprowadza zmiany legislacyjne porządkujące obecne przepisy.

Scenariusz status quo

W sytuacji, w której uprawom, przetwarzaniu i sprzedaży wyrobów z konopi towarzyszyć będzie niepewność legislacyjna, a co za tym idzie ryzyko likwidacji zbiorów, wycofania produktu ze sprzedaży lub zamknięcia sklepu, zdecydowana większość firm działających w tej branży pozostanie mikroprzedsiębiorstwami. Ich właściciele nie będą się decydować na dokonywanie inwestycji, zwłaszcza w nowoczesne technologie dekortykacji, marketing swoich produktów czy podnoszenie jakości oferowanych wyrobów.

Brak efektów skali, związanych ze wzrostem wolumenu produkcji pojedynczych przedsiębiorstw, będzie stopniowo prowadził do wypierania rodzimych producentów olejków CBD i kosmetyków konopnych przez firmy zagraniczne, zwłaszcza z krajów o klarownych regulacjach prawnych, jak Czechy, Niemcy czy Włochy, które będą

²⁷ Sychalski (2014).

oferować polskim klientom tańsze produkty lepszej jakości. W rezultacie z rynku zaczyną zniknąć najmniejsi wytwórcy, a w ślad za tym maleć będzie popyt na lokalnie uprawiane surowce. Zatem, na rynku pozostaną tylko największy wytwórcy, będący w rękach zagranicznego kapitału, którzy będą zaopatrywać się w susz konopny CBD u rolników akceptujących najniższą cenę. Przełoży się to na spadek cen i znaczne spowolnienie wzrostu areału upraw – zapewne do poziomu około 5 tys. hektarów.

Nie rozwinie się też przetwórstwo wyrobów z włókna i paździerza, które potrzebują innych niż te uprawiane w Polsce odmian konopi, często o wyższej niż 0,2 proc. zawartości THC w suszu. Dodatkowo, utrzymanie areału upraw na poziomie kilku tysięcy hektarów sprawi, że przetwórcy włókna nie będzie się opłacało inwestować w zaawansowane technologie dekortykacji, a w rezultacie włókiennictwo konopne pozostanie marginalnym elementem branży.

Utrzymanie nieuporządkowanego systemu regulacji, (...) spowoduje zdominowanie polskiego (...) rynku przez zagranicznych producentów i sprzedawców, co pośrednio uniemożliwi rozwój niektórych branż przetwórstwa konopi.

Zgodnie z globalnymi trendami w podobnym, dwucyfrowym tempie, będzie też rósł handel produktami konopnymi, zwłaszcza kosmetykami i żywnością (niekoniecznie zawierającą CBD). O ile same olejki CBD czy susz konopny pozostaną w polu zainteresowania wyłącznie osób chorych, poszukujących nowych medykamentów i pasjonatów medycyny alternatywnej, o tyle kosmetyki i artykuły spożywcze mają spore szanse na zyskanie dużej popularności, na miarę szałwii hiszpańskiej (znanej lepiej jako chia), które podbiły gusta polskich klientów w ostatnich latach. Według raportu PMR²⁸ na temat rozwoju rynku HoReCa napoje i żywność z dodatkiem konopi zostały umieszczone na pierwszych dwóch miejscach najbardziej wartych obserwowania trendów konsumenckich. AMR prognozuje z kolei, że w Europie latach 2019–2026 sprzedaż napojów i żywności konopnej będzie rosła w średnim tempie 24,8 proc. rocznie²⁹.

W ślad za wzrostem obrotu produktami konsumenckimi wytworzonymi z konopi będzie się też rozwijał handel tymi wyrobami, które w coraz większym zakresie będą trafiać do sieci handlowych i drogerii. Stracą na tym dystrybutorzy i mniejsze sklepy internetowe, którym trudniej będzie konkurować ceną z sieciami handlowymi. Sklepy internetowe pozostaną miejscem sprzedaży nisko przetworzonych wyrobów CBD – olejków, kryształów, suszu i liquidów.

Podsumowując, utrzymanie nieuporządkowanego systemu regulacji, zniechęcającego rolników do hodowli konopi przemysłowych, a przedsiębiorców do produkcji i sprzedaży wyrobów z CBD, spowoduje zdominowanie polskiego, szybko rosnącego rynku wyrobów z konopi przez zagranicznych producentów i sprzedawców, co pośrednio uniemożliwi rozwój niektórych branż przetwórstwa konopi, np. produkcji wyrobów z włókien i paździerza.

²⁸ PMR (2019).

²⁹ Kadam, Deshumkh (2020).

Scenariusz uporządkowanego rozwoju

Uporządkowanie otoczenia prawnego branży konopi przemysłowych wraz ze złagodzeniem niektórych regulacji, np. tej dotyczącej limitu THC w suszu, umożliwi rozwój tej gałęzi gospodarki, w tym zwłaszcza przetwórstwa przemysłowego na cele inne niż konsumpcyjne. Zmniejszenie niepewności prawnej umożliwi firmom działającym w branży wdrożenie planowania długoterminowego i zwiększenie opłacalności inwestycji w nowe technologie upraw i obróbki konopi przemysłowych. W rezultacie dojdzie do profesjonalizacji branży. Mikrofirmy, które będą w stanie zadbać o wysoką jakość, zaczną się rozwijać i zwiększać zatrudnienie, a duże firmy będą pionierami nowych rozwiązań technologicznych. Zmniejszy się liczba podmiotów działających w branży, ponieważ ze względu na wzrost korzyści skali większe firmy będą w stanie obniżyć koszty i konkurować cenowo z mikrofirmami, które z powodu oferowania produktów niższej jakości wypadną z rynku. Sprzyjać temu będzie też wzrost nakładów na marketing sprzedawców i producentów wyrobów z konopi, którzy po zmianie regulacji nie będą bali się promowania własnych marek i nazw firm.

Podobnie jak w scenariuszu status quo szybko będzie rósł rynek żywności i kosmetyków z konopi, czemu dodatkowo sprzyjać będą wyższe nakłady na marketing. W rezultacie Polska może szybciej niż inne kraje unijne upodabniać się do najbardziej rozwiniętych rynków produktów z konopi, takich jak Stany Zjednoczone, gdzie żywność i kosmetyki odpowiadają za 29 proc. obrotów produktami konsumenckimi pochodzenia konopnego wobec 19 proc. na rynku europejskim³⁰. Stabilność prawna wesprze także rodzimych sprzedawców wyrobów z konopi, którzy będą bardziej skorzy do powiększania asortymentu, zwłaszcza o produkty lokalne od małych wytwórców, co wraz z rozbudowaną kampanią marketingową pomoże im zyskać nowych klientów.

Stabilność prawna i wzrost krajowego popytu będą w tym scenariuszu sprzyjać wzrostowi obszarów zasiewów konopi co najmniej do poziomów z lat 60. XX wieku, czyli 30 tys. hektarów.

Stabilność prawna i wzrost krajowego popytu będą w tym scenariuszu sprzyjać wzrostowi obszarów zasiewów konopi co najmniej do poziomów z lat 60. XX wieku, czyli 30 tys. hektarów. Taki dziesięciokrotny wzrost podaży surowca będzie korzystny przede wszystkim dla rodzimych rolników. Dotyczy to zwłaszcza tych gospodarstw rolnych, które dysponują wyłącznie ziemią słabszej jakości, na których konopie mogą być uprawiane bez strat w plonach. Co więcej, uprawa konopi ze względu na niskie wymagania hydrologiczne i brak konieczności nawożenia i stosowania środków ochrony roślin jest również jedną z bardziej opłacalnych form kultywacji ziemi. W związku z tym wzrost areału upraw konopi przemysłowych powinien przełożyć się również na wzrost przeciętnych zysków polskich rolników.

³⁰ New Frontier Data (2019).

Wzrost obszaru zasiewów konopiami to także szansa na rozwój tych gałęzi branży przetwórczej, które dotychczas miały w Polsce wyłącznie niszowy charakter – produkcji pasz konopnych, włókiennictwa konopnego i produkcji ekologicznych materiałów budowlanych. Przykładowo, po zliberalizowaniu zasad uprawy konopi przemysłowych w Stanach Zjednoczonych doszło do dziesięciokrotnego wzrostu przychodów producentów pasz dla zwierząt hodowlanych wykorzystujących ten surowiec – z 13 mln dolarów w 2017 r. do 135 mln dolarów w 2019, co odpowiada zwiększeniu udziałów w amerykańskiej branży konopi z 1,6 do aż 9,6 proc.³¹

Uporządkowanie regulacji dotyczącej przetwarzania konopi w większym stopniu pomoże rozwojowi tych przedsiębiorstw, które podlegają najbardziej restrykcyjnym kontrolom, bo nie są bezpośrednio związane z przetwórstwem CBD.

Liberalizacja regulacji umożliwi stosowanie przez polskich rolników nasion o potencjalnie nieco wyższym stężeniu THC³², ale za to dużo lepszych właściwościach włókien długich. Dzięki temu struktura zasiewów w Polsce będzie mogła stopniowo upodabniać się do tej znanej z historii gospodarczej³³ czy z Europy Zachodniej – uprawy gatunków przeznaczonych do produkcji włókien odpowiadają za 40 proc. zasiewu na całym kontynencie³⁴, a ich roczne plony sięgają aż 70 tysięcy ton³⁵. W najbardziej optymistycznym scenariuszu, wymagającym również zaangażowania krajowych producentów odzieży, powstanie w Polsce prężna branża produkująca ubrania z konopi, która mogłaby być jedną z największych na świecie. Taka sytuacja byłaby możliwa jednak wyłącznie pod warunkiem dużego doinwestowania przetwórców włókna konopnego, zapewne przy wsparciu ze środków publicznych.

Przerób masy celulozowo-papierniczej jest jednym z najbardziej perspektywicznych sposobów wykorzystania włókna konopnego. Systematyczny wzrost zapotrzebowania na papier, wynikający ze zwiększającej się liczby ludności, w połączeniu z malejącą podażą terenów leśnych wymusza poszukiwania alternatywy dla powszechnie stosowanego źródła celulozy. Jedną z najciekawszych możliwości jest właśnie wykorzystanie surowca z konopi przemysłowych, które cechuje zarówno blisko trzykrotnie wyższą wydajność względem masy pozyskiwanej z 1 ha drzew, jak i znacznie krótszy okres od zasiewu do zbioru – konopie przemysłowe można przetwarzać sześciokrotnie szybciej niż nawet najszybciej rosnące gatunki drzew.

³¹ Hudock (2019).

³² Stężenie THC w roślinie zależy nie tylko od jej kodu genetycznego, ale także od warunków meteorologicznych, ziemi i nawożenia.

³³ Kaniewski et al. (2017).

³⁴ IWNiRZ (2018a).

³⁵ Obliczenia własne.

Byłby to powrót do tradycyjnego wykorzystania konopi – do XIX w. zdecydowana większość papieru była wytwarzana z konopi. To na niej wydrukowano np. Biblię Gutenberga. Dodatkowym atutem rozwoju tej gałęzi przetwórstwa konopi byłaby wysoka absorpcja dwutlenku węgla przez tę roślinę – każdy hektar upraw konopi przyczynia się do usunięcia z atmosfery 2,5 tony dwutlenku węgla³⁶.

Znaczny wzrost zasiewów konopiami przemysłowymi przyniesie także korzyści dla środowiska.

Konopie są roślinami bardzo odpornymi na szkodniki i choroby oraz stosunkowo mało wymagającymi, jeżeli chodzi o warunki glebowe.

W tym scenariuszu rozwijać się będzie także budownictwo domów z konopi. Bogacenie się Polaków i rozpowszechnianie postaw ekologicznych będzie sprzyjało wzrostowi popularności naturalnych materiałów budowlanych lub z domieszkami roślin. W tym obszarze hempcrete i izolacje konopne będą jednymi z popularniejszych produktów ze względu na długą tradycję ich stosowania i malejącą cenę. Rosnący rynek produkcji konopi na cele spożywcze będzie zwiększał podaż surowca na paździerz i włókno wykorzystywane do ich produkcji. Wskazuje na to dużo większa popularność materiałów budowlanych z konopi na rynkach Europy Zachodniej³⁷.

Paradoksalnie, uporządkowanie regulacji dotyczącej przetwarzania konopi w większym stopniu pomoże rozwojowi tych przedsiębiorstw, które podlegają najbardziej restrykcyjnym kontrolom, bo nie są bezpośrednio związane z przetwórstwem CBD. Obecna popularność konopi przemysłowych wśród konsumentów może pomóc w zwiększeniu areału upraw, a co za tym idzie wzrostowi podaży łądy potrzebnych w branży motoryzacyjnej, celulozowej, włókienniczej i budowlanej. Umożliwi to rozwój bardziej zrównoważonego przetwórstwa z wykorzystaniem *Cannabis sativa*, co nawet po zmianach preferencji konsumentów powinno pozwolić na utrzymanie rentowności całej branży upraw, przetwarzania i sprzedaży tej rośliny.

Zrealizowanie tego scenariusza będzie również korzystne dla budżetu państwa. Wzrost branży i jej profesjonalizacja spowodują podniesienie dochodów podatkowych, zwłaszcza z podatków pośrednich. Spora część produkcji i handlu zostanie przeniesiona z szarej strefy do oficjalnych kanałów dystrybucji, które są ściśle kontrolowane przez urzędy skarbowe.

³⁶ EIHA (2020), IWNiRZ (2018b).

³⁷ IWNiRZ (2018a).

Znaczny wzrost zasiewów konopiami przemysłowymi przyniesie także korzyści dla środowiska. Konopie są roślinami bardzo odpornymi na szkodniki i choroby oraz stosunkowo mało wymagającymi, jeżeli chodzi o warunki glebowe. W rezultacie można je uprawiać w Polsce praktycznie bez stosowania nawozów³⁸, a za ich uprawę mogą się zabrać także rolnicy dysponującymi ziemiemi najniższych kategorii. Co więcej, rośliny te mają niewielkie wymagania hydrologiczne, a w konsekwencji są odporne na coraz częściej nękające Polskę susze.

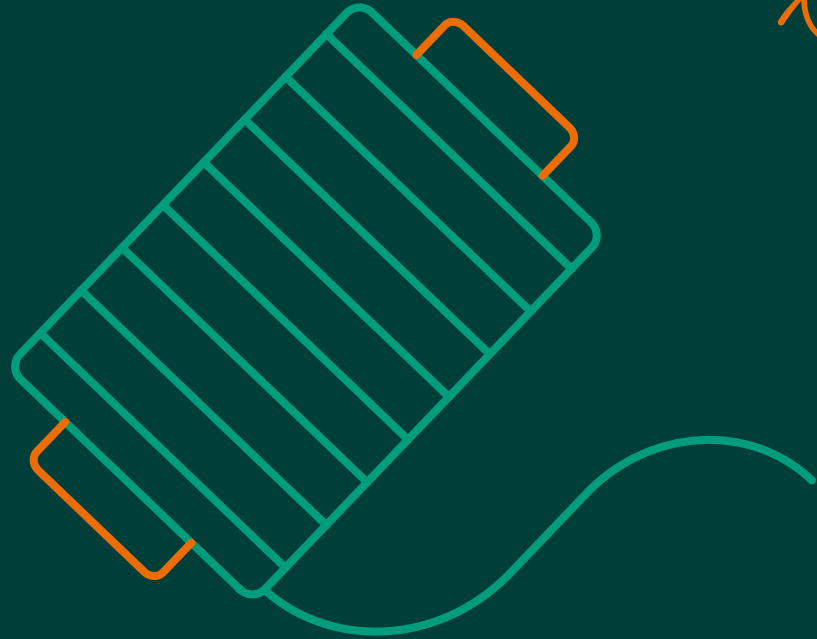
Z tych samych powodów, a także ze względu na wysoką absorpcję dwutlenku węgla, konopie nadają się również do rekultywacji terenów przyrodniczo cennych³⁹ – ich uprawa nie wymaga dużych nakładów finansowych, a szybki wzrost sprzyja odbudowie biosfery na terenach poprzemysłowych, w tym pokopalnianych.

³⁸ Kaniewski et al. (2017).

³⁹ Zadrożniak et al. (2017).



04



04

Otoczenie prawne

Zagadnienie upraw i skupu konopi przemysłowych w Polsce oraz wytwarzania z nich środków spożywczych lub suplementów diety regulują dwie ustawy – ustawa z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (dalej: ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii) i ustawa z 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia (dalej: ustawa o bezpieczeństwie żywności).

Istotne, szczególnie w kwestii wytwarzania środków spożywczych z dodatkami pochodzącymi z konopi, jest także rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2015/2283 z 25 listopada 2015 r. w sprawie nowej żywności.

Uprawa i wytwarzanie konopi

Podstawowym aktem prawnym regulującym uprawę i wytwarzanie konopi przemysłowych w Polsce jest ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Definiuje ona m.in. pojęcie konopi przemysłowych, tj. według przepisów roślin z gatunku *Cannabis sativa*, w których suma zawartości delta-9-tetrahydrokannabinolu i kwasu tetrahydrokannabinolowego (kwasu delta-9-THC-2-karboksyłowego) w kwiatowych lub owocujących wierzchołkach roślin (z których nie usunięto żywicy) nie przekracza 0,2 proc. w przeliczeniu na suchą masę.

Warunki prowadzenia upraw konopi

Przedsiębiorca, który chce w Polsce prowadzić uprawę konopi przemysłowych, musi spełnić szereg warunków. Uprawy mogą być prowadzone tylko na określonej powierzchni, w wyznaczonych rejonach i na podstawie wydanego zezwolenia. To ostatnie wydaje się na wniosek w drodze decyzji administracyjnej wójta, burmistrza lub prezydenta miasta właściwych ze względu na miejsce położenia uprawy.



Wymagania do wniosku o wydanie zezwolenia na uprawę konopi przemysłowych:

- imię i nazwisko oraz miejsca zamieszkania wnioskodawcy lub nazwa firmy i jej adres;
- informacje o odmianie konopi przemysłowych i planowanej powierzchni uprawy;
- numer działki ewidencyjnej w ewidencji gruntów i budynków określony na podstawie przepisów prawa geodezyjnego i kartograficznego;
- oświadczenie wnioskodawcy, że nie był karany za popełnienie przestępstwa polegającego na nielegalnej uprawie maku, konopi lub krzewu koki, zaboru w celu przywłaszczenia środków odurzających, substancji psychotropowych, nowych substancji psychoaktywnych, mlecza lub słomy makowej oraz wykroczenia polegającego na nielegalnej uprawie maku niskomorfinoowego lub konopi przemysłowej.

Ponadto, prowadzenie upraw konopi przemysłowych jest dozwolone tylko w dwóch celach.

Jednym jest realizacja umowy kontraktacji zawartej z podmiotem posiadającym zezwolenie marszałka województwa na prowadzenie działalności w zakresie skupu konopi. Zgodnie z tego typu umową producent rolny zobowiązuje się wytworzyć i dostarczyć kontraktującemu oznaczoną ilość produktów rolnych określonego rodzaju, a kontraktujący zobowiązuje się te produkty w umówionym terminie i za umówioną cenę odebrać. Umowa dopuszcza także obowiązek wypełnienia dodatkowych świadczeń, jeśli takie zostaną określone. Umowa powinna zostać zawarta w formie pisemnej.

Drugim przypadkiem jest zobowiązanie do przetworzenia konopi przemysłowych we własnym zakresie, ale tylko na potrzeby przemysłu włókienniczego, chemicznego, celulozowo-papierniczego, spożywczego, kosmetycznego, farmaceutycznego, materiałów budowlanych i nasiennictwa. Zobowiązanie takie należy złożyć do marszałka województwa właściwego dla miejsca położenia uprawy w terminie do 14 dni po dokonaniu ich wysiewu. Do wniosku o wydanie zezwolenia na uprawę należy dołączyć zobowiązanie do przetworzenia konopi na potrzeby ww. przemysłu.



Zobowiązanie do przetwarzania konopi przemysłowych we własnym zakresie takie musi zawierać:

- imię i nazwisko oraz adres zamieszkania, ew. nazwę firmy i adres jej siedziby, producenta konopi przemysłowych;
- numer identyfikacji podatkowej (NIP) lub numer identyfikacyjny w krajowym rejestrze urzędowym podmiotów gospodarki narodowej (REGON), a w przypadku osoby fizycznej również numer ewidencyjny powszechnego elektronicznego systemu ewidencji ludności (PESEL);
- zwięzły opis zakładu przetwórczego lub miejsca przetwarzania wraz z wyposażeniem;
- informację o rodzajach produktów, które będą wytwarzane przez zakład przetwórczy.

W wydanym przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta zezwoleniu na uprawę konopi przemysłowych także muszą się znaleźć określone informacje, w tym o podmiocie, dla którego je wydano; numer zezwolenia; dane nt. odmiany uprawianej konopi i powierzchni upraw; numer działki ewidencyjnej i termin ważności zezwolenia wraz z datą jego wydania.

Obszar, na jakim może być prowadzona uprawa konopi przemysłowych w danym województwie, określa co roku – w drodze uchwały – sejmik województwa. Wcześniej zasięga opinii ministra właściwego do spraw zdrowia i do spraw rolnictwa. Te ostatnie powinny mieć na względzie zagrożenie narkomanią, zapotrzebowanie na surowce pochodzące z planowanych upraw i tradycję podobnych upraw na danym terenie.

Ustawa określa też wymagania dotyczące stosowanego w uprawach materiału siewnego. Może to być materiał kwalifikowany według przepisów o nasiennictwie jako elitarny lub kwalifikowany. Materiał elitarny oznacza materiał przeznaczony do produkcji materiału siewnego bazowego lub zachowującego odmianę, materiału kwalifikowanego i materiału wytworzonego z materiału przedbazowego lub matcznego. Materiał kwalifikowany oznacza z kolei materiał siewny wyprodukowany bezpośrednio z materiału elitarnego, materiał przeznaczony do produkcji materiału siewnego kwalifikowanego z kolejnych rozmnożeń lub do produkcji innej niż produkcja materiału siewnego. Stosowanie takiego materiału należy potwierdzić fakturą zakupu i etykietą z opakowań.

Wójt, burmistrz lub prezydent miasta ma też prawo odmówić przedsiębiorcy wydania zezwolenia na prowadzenie uprawy konopi. Może się tak stać w przypadku, gdy wnioskodawca nie daje rękojmi należytego zabezpieczenia zbioru przed wykorzystaniem do celów innych niż określone w ustawie, a w szczególności gdy był karany za popełnienie przestępstwa polegającego na nielegalnej uprawie maku, konopi lub krzewu koki, zaboru w celu przywłaszczenia środków odurzających, substancji psychotropowych, nowych substancji psychoaktywnych, mleczka lub słomy makowej oraz wykroczenia polegającego na nielegalnej uprawie maku niskomorfinowego lub konopi przemysłowych.

Organ wydający zezwolenie w każdej chwili może je też cofnąć. Stanie się tak, jeśli przedsiębiorca naruszy warunki prowadzenia działalności określone w ustawie lub zezwoleniu.

Jeśli przedsiębiorca będzie prowadził uprawę konopi w sposób niezgodny z wyżej opisanymi przepisami, wójt, burmistrz lub prezydent miasta mogą wydać nakaz zniszczenia jego upraw przez zaoranie, przekopanie gruntu albo w inny sposób, który zapewni skuteczne wykonanie tego nakazu, na koszt prowadzącego uprawę. Nakazowi takiemu nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności.

Przedsiębiorcy może też grozić grzywna. Postępowanie w tej sprawie toczy się jednak w trybie przepisów o wykroczenie, a o wysokości kary decyduje sąd. Ten ostatni może też orzec dodatkową sankcję, tj. przepadek przedmiotu wykroczenia lub przedmiotów pochodzących pośrednio lub bezpośrednio z wykroczenia. W przypadku uprawy konopi – podobnie jak w opisanym wyżej przypadku decyzji administracyjnej wójta, burmistrza lub prezydenta – sąd może zarządzić ich zniszczenie.

Skup konopi

Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii określa też warunki, jakie muszą spełnić przedsiębiorcy chcący skupować konopie przemysłowe. Przede wszystkim muszą posiadać zezwolenie marszałka województwa właściwego dla miejsca położenia uprawy, określające w szczególności zakres i cel prowadzonej działalności. Zezwolenie wydaje się na wniosek przedsiębiorcy.

Marszałek województwa może cofnąć wydane zezwolenie w przypadku naruszenia warunków prowadzenia działalności określonych w ustawie lub w wydanym zezwoleniu.



Wymagania do wniosku o wydanie zezwolenia na prowadzenie skupu konopi przemysłowych:

- imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania lub nazwa i adres siedziby firmy wnioskodawcy;
- numer identyfikacji podatkowej (NIP) albo numer identyfikacyjny w krajowym rejestrze urzędowym podmiotów gospodarki narodowej (REGON), a w przypadku osoby fizycznej również numer ewidencyjny powszechnego elektronicznego systemu ewidencji ludności (PESEL);
- adres miejsca skupu;
- informacja na temat zakresu i celu podejmowanej działalności.

Wykorzystanie konopi do produkcji środków spożywczych

Osobną kwestią jest wykorzystanie konopi przemysłowych do produkcji środków spożywczych określanych na gruncie prawa unijnego mianem tzw. nowej żywności. Według ustawodawcy to „żywność i składniki żywności, do których ma zastosowanie rozporządzenie nr 258/97 Parlamentu Europejskiego i Rady z 27 stycznia 1997 r. dotyczące nowej żywności i nowych składników żywności, zgodnie z art. 1 tego rozporządzenia (art. 3 ust. 3 pkt 17 ustawy o bezpieczeństwie żywności). Należy przy tym zaznaczyć, że przepis odsyła do rozporządzenia, które zostało już uchylone – od 1 stycznia 2018 r. kwestie nowej żywności reguluje rozporządzenie nr 2015/2283 Parlamentu Europejskiego i Rady z 25 listopada 2015 r.

Ten akt unijny definiuje zaś nową żywność jako – w pewnym uproszczeniu – produkty żywnościowe, które nie były dostępne na rynku unijnym przed 15 maja 1997 r., a przed tą datą nie ma udokumentowanej historii ich spożycia (przy czym nieistotna jest data wejścia poszczególnych krajów do Unii). Może to być np. żywność na nowo opracowana lub innowacyjna bądź wyprodukowana z zastosowaniem nowych technologii i procesów produkcji. Do nowej żywności zalicza się również tradycyjną żywność pochodzącą z państw trzecich, tj. spożywaną poza obszarem Unii Europejskiej, która nie została wprowadzona do obrotu na rynek unijny na masową skalę.

Ponadto, 30 grudnia 2017 r. opublikowano rozporządzenie wykonawcze Komisji 2017/2470 z 20 grudnia 2017 r. ustanawiające unijny wykaz nowej żywności, którą można bez przeszkód wprowadzać na rynek Unii. Na tej liście nie ma jednak ani konopi włóknistych, ani pochodzących z nich kannabinoidów, w tym najpopularniejszego kannabidiolu (CBD).

Konopie przemysłowe można natomiast znaleźć w prowadzonym przez Komisję Europejską Katalogu Nowej Żywności (KZN). Katalog ten to zbiór nazw składników żywności wraz z dostępną na daną chwilę informacją o ich statusie, w tym na temat konieczności przeprowadzenia określonego unijnymi przepisami postępowania, które dopuści je na rynek Unii.

Zgodnie też z KZN uprawa odmian *Cannabis sativa* jest dozwolona, pod warunkiem, że są one zarejestrowane we wspólnym katalogu odmian gatunków roślin rolniczych Unii Europejskiej, a zawartość w nich tetrahydrokannabinolu (THC) nie przekracza 0,2 proc. Niektóre produkty pochodzące z tej odmiany konopi lub ich części, takie jak nasiona, ale też wyrabiany z nich olej i mąka, mają już udokumentowaną historię konsumpcji w UE i nie są traktowane jako nowa żywność. Inne odmiany mogą jednak wymagać wprowadzenia ich do obrotu. Z tego powodu Komisja zaleca, by konsultować wszczęcie odpowiednich procedur z właściwymi organami krajowymi. W Polsce jest nim Główny Inspektor Sanitarny.

Inaczej wygląda sytuacja z kannabidiolem (CBD). W Katalogu Nowej Żywności, razem z całą grupą innych związków, CBD jest uznane za taką żywność, co wymaga przejścia odpowiedniej procedury przed dopuszczeniem produktów z jego zawartością do obrotu na terytorium UE. Za nową żywność – niezależnie od ww. informacji na temat konopi *Cannabis sativa* – uważane są także wyciągi z konopi i produkty zawierające kannabinoidy, w tym:

- delta-9-tetrahydrokannabinol (Δ9-THC),
- kwas delta-9-tetrahydrokannabinolowy A (Δ9-THCA-A),
- kwas delta-9-tetrahydrokannabinolowy B (Δ9-THCA-B),
- delta-8-tetrahydrokannabinol (88-THC),
- kannabidiol (CBD) i jego prekursor w konopnym kwasie kannabidiolowym (CBDA),
- kannabigerol (CBG),
- kannabinol (CBN),
- kannabichromen (CBC),
- delta-9-tetrahydrokannabinowina (Δ9-THCV)

oraz wszystkie ekstrakty (także innych roślin zawierające CBD) i produkty, do których dodaje się kannabinoidy jako składnik. Kannabinoidy uzyskane syntetycznie również uznaje się za nową żywność.

Wprowadzenie nowej żywności na rynek Unii Europejskiej

Komisja Europejska wydaje zezwolenie na wprowadzenie do obrotu nowej żywności i wpisuje ją do unijnego wykazu tylko wtedy, gdy ta 1) nie stwarza, w oparciu o dostępne dowody naukowe, ryzyka dla zdrowia ludzkiego; 2) nie wprowadza konsumenta w błąd, szczególnie, jeśli jest przeznaczona do zastąpienia innej żywności, a doszło do znaczącej zmiany jej wartości odżywczej; 3) nie różni się od zastępowanej żywności w sposób, który – przy zwykłym spożyciu – byłby niekorzystny dla konsumenta.

Postępowanie o wprowadzenie do obrotu wszczyna się z inicjatywy Komisji lub na podstawie wniosku złożonego do Komisji przez zainteresowany podmiot.



Informacje zawarte we wniosku o wprowadzenie do obrotu nowej żywności:

- nazwa i adres wnioskodawcy;
- nazwa i opis nowej żywności;
- opis procesu lub procesów produkcji;
- szczegółowy skład nowej żywności;
- dowody naukowe, które wykazują, że nowa żywność nie stanowi zagrożenia dla zdrowia człowieka; w stosownych przypadkach także opis metod analizy;
- propozycja warunków stosowania zgodnie z przeznaczeniem i określenie wymagań dotyczących etykietowania, które nie wprowadzą konsumenta w błąd, lub możliwe do zweryfikowania uzasadnienia, dlaczego niektóre elementy etykiet są zbędne.

Następnie Komisja może zwrócić się do Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) o wydanie opinii stwierdzającej, czy produkt może mieć wpływ na zdrowie człowieka. Urząd co do zasady na wydanie takiej opinii ma dziewięć miesięcy, może jednak ten termin wydłużyć. W kolejnym kroku, w ciągu siedmiu miesięcy od publikacji opinii Komisja przedkłada Stałemu Komitetowi ds. Roślin, Zwierząt, Żywności i Paszy projekt aktu wykonawczego w sprawie wydania zezwolenia na wprowadzenie na rynek Unii żywności i w sprawie aktualizacji unijnego wykazu. Jeśli opinia Komitetu jest pozytywna, Komisja wydaje zezwolenie. Nową żywność można wprowadzać na rynek UE po wejściu w życie takiego aktu prawnego.

Wprowadzenie nowej żywności na rynek polski

Osobna procedura dotyczy wprowadzenia do obrotu na terytorium Polski – już po uzyskaniu zezwolenia Komisji Europejskiej – nowej żywności w postaci:

- preparatów do początkowego żywienia niemowląt i środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, które nie należą do grup określonych w art. 24 ust. 2 pkt 1-3 ustawy o bezpieczeństwie żywności;
- suplementów diety;
- środków spożywczych, do których dodawane są witaminy, składniki mineralne lub substancje, o których mowa w załączniku III część B i C do rozporządzenia nr 1925/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 20 grudnia 2006 r. w sprawie dodawania do żywności witamin i składników mineralnych i niektórych innych substancji.

W tych przypadkach należy powiadomić Głównego Inspektora Sanitarnego.

W powiadomieniu należy podać:

1. nazwę produktu i jego producenta;
2. postać produktu, w jakiej jest on wprowadzany do obrotu;
3. wzór jego oznakowania w języku polskim;
4. kwalifikację/rodzaj środka spożywczego przyjętą przez podmiot działający na rynku spożywczym;
5. skład jakościowy obejmujący dane dotyczące składników zawartych w produkcie, w tym substancji czynnych;
6. skład ilościowy składników;
7. imię i nazwisko lub nazwę, adres i numer identyfikacji podatkowej (NIP) podmiotu powiadamiającego o pierwszym wprowadzeniu produktu do obrotu.

Ustawa o bezpieczeństwie żywności i żywienia przewiduje odpowiedzialność za wprowadzanie do obrotu nowej żywności bez wymaganego zezwolenia Komisji Europejskiej i Głównego Inspektora Sanitarnego. W pierwszym przypadku możliwa kara to grzywna, kara ograniczenia lub pozbawienia wolności do lat dwóch. Za brak poinformowania GIS-u grozi kara grzywny.



05

05

Podmioty reprezentujące interesy branży



IWNIrZ

Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich

Podmiotem publicznym, który odgrywa szczególną rolę w branży konopi przemysłowych, jest poznański Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich (IWNIrZ). Instytut powstał 1 stycznia 2009 r. z połączenia Instytutu Włókien Naturalnych i Instytutu Roślin i Przetworów Zielarskich.

IWNIrZ jest ewenementem na skalę europejską – to wyspecjalizowana jednostka badawcza, która zajmuje się badaniami (w tym genetycznymi) i uprawą różnych odmian *Cannabis sativa*. Instytut rozwija także specjalny Program Konopny, który ma na celu rozwój polskiego rolnictwa konopnego i umiędzynarodowienie pozycji Polski jako globalnego producenta i eksportera wysokiej jakości materiału siewnego. W ramach Programu Instytut dostarcza rolnikom swoje nasiona (odmiany białobrzegie, Tygra i Henol) i zawiera z nimi umowy kontraktacji, które zobowiązują go do zakupu całego plonu konopi po określonej wcześniej cenie. IWNIrZ zapewnia też wsparcie agrotechniczne i pomoc w ubieganiu się o zezwolenia.

Instytut prowadzi też Zakład Doświadczalny „Lenkon”, który zajmuje się m.in. technologią przerobu lnu, konopi i innych włókien naturalnych oraz ich mieszankami z włóknami chemicznymi. Prowadzi też kontraktacje lnu i konopi, prace doświadczalne, konstrukcyjno-adaptacyjne i modernizacyjne w zakresie agrotechniki upraw lnu i konopi oraz ich przetwórstwa. Poza tym, zakład sprzedaje m.in. naturalne włókna antyerozyjne i trawnikowe, tapicerskie i meblowe, ale także kotoniny lniane i konopne, paździerz konopne do mas budowlanych, biomasę do celów energetycznych i włókna używane jako dodatki do tworzyw sztucznych.

www.iwnirz.pl



Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych

Kolejną ważną instytucją na konopnej mapie Polski jest Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych (COBORU), który powstał w 1966 r. Jego misją jest stymulowanie innowacji w uprawie roślin i nasiennictwie oraz wspieranie prac nad wdrażaniem nowych odmian roślin w praktyce rolniczej.

COBORU jest odpowiedzialny m.in. za prowadzenie krajowego rejestru odmian i księgi ochrony wyłącznego prawa do odmian, wyrażanie zgody na obrót materiałem siewnym z przeznaczeniem na prowadzenie testów i doświadczeń polowych odmian przyjętych do badań urzędowych, tworzenie metodyk badania i oceny odrębności, wyrównania i trwałości (OWT) odmian z uwzględnieniem wytycznych Wspólnotowego Urzędu Ochrony Odmian Roślin (CPVO) oraz Międzynarodowego Związku Ochrony Nowych Odmian Roślin (UPOV), tworzeniem metodyk badania i oceny wartości gospodarczej (WGO) i inne.

www.coboru.pl



Polska Izba Lnu i Konopi

Polska Izba Lnu i Konopi (PILiK) powstała w roku 2002 i jest jedyną organizacją samorządu gospodarczego, zrzeszającą wszystkie znaczące podmioty działające w branży lniarskiej i konopnej na terenie Polski. Swoją siedzibę ma na terenie Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich w Poznaniu. PILiK jest przede wszystkim platformą wymiany informacji i doświadczeń hodowców, producentów i przetwórców roślin włóknistych. Do głównych zadań Izby należy wzrost areału upraw lnu i konopi. PILiK jest aktywnym członkiem Europejskiej Konfederacji Lnu i Konopi w Paryżu (CELC) i Krajowej Izby Gospodarczej. Opracowuje i publikuje też biuletyn „Len i Konopie”, w którym informuje o aktualnej sytuacji na krajowym i międzynarodowym rynku. Poza tym pracownicy Izby publikują teksty na temat odmian lnu i konopi oraz najnowszych technologii uprawy i zastosowań tych włókien. PILiK zajmuje się też organizacją szkoleń dla plantatorów i monitoringiem importu tekstyliów wytworzonych z tych materiałów z innych rynków (w razie wykrycia nieuczciwej konkurencji, np. stosowania cen dumpingowych, kieruje odpowiednie wnioski do krajowych i unijnych instytucji kontrolnych).

www.pilik.pl



European Industrial Hemp Association (EIHA)

EIHA, czyli Europejskie Stowarzyszenie Konopi Przemysłowych, to organizacja powstała w 2005 r. w Niemczech, a od 2020 r. z siedzibą w Brukseli. EIHA reprezentuje wspólne interesy producentów, przetwórców i sprzedawców konopi. Do jej najważniejszych zadań należy m.in. dbanie o jak najlepsze ukształtowanie polityki względem sektora konopnego w Unii Europejskiej i generalnie na arenie międzynarodowej. Zrzesza firmy reprezentujące różne obszary zastosowania konopi - branże budowlaną, tekstylną, kosmetyczną, spożywczą, suplementów diety i rolniczą. Członkami EIHA są przedsiębiorstwa z 26 państw członkowskich UE i 12 innych krajów, w tym z Azji i Ameryki Północnej. EIHA zrzesza w sumie ponad 250 członków.

www.eiha.org



006

06

Case studies Rozwój rynku CBD w wybranych krajach Europy

Poniżej przedstawiamy przegląd legislacji dotyczącej uprawy i wykorzystania konopi przemysłowych oraz produktów zawierających CBD w wybranych krajach Europy.

Włochy

| | | |
|---|-------------------------------|---------|
| Areał upraw: | 3 163 ha | |
| Handel międzynarodowy: | Import | Eksport |
| Łodygi i kwiatostany | 989 dt | 601 dt |
| Ziarna | 13 723 dt | 402 dt |
| Włókna | 762 dt | 295 dt |
| Średni udział dostaw zagranicznych z UE w dostawach ogółem: | 33% | |
| Liczba firm w EIHA: | 3 | |
| Główna zaleta rynku zdaniem członków EIHA: | wysoki potencjał wzrostu | |
| Główna wada rynku zdaniem członków EIHA: | restrykcyjne regulacje prawne | |
| Odsetek klientów, którzy polecili produkty CBD znajomym: | 9% | |

Źródło: ONZ, Eurostat, EIHA, krajowe rejestry statystyczne. Dane za 2019 r.

Aktem prawnym regulującym uprawę konopi przemysłowych jest ustawa nr 242 z 2 grudnia 2016 r. o promocji uprawy i przemysłowego wykorzystania konopi. Przepisy weszły w życie 14 stycznia 2017 r. i pozwalają na uprawę konopi we Włoszech zarejestrowanych we „Wspólnym katalogu odmian gatunków roślin uprawnych” zgodnie z art. 17 Dyrektywy Rady 2002/53/WE z 13 czerwca 2002 r. Uprawy nie muszą być autoryzowane przez Ministerstwo Zdrowia ani uzyskać innych zezwoleń. Rolnik ma jednak obowiązek zachowania dowodów zakupu nasion przez okres 12 miesięcy.

Ustawa zezwala na uprawę konopi wyłącznie w ściśle określonych celach (zamknięty katalog zastosowań). Należą do nich:

- produkcja wyrobów spożywczych i kosmetyków (zgodnie z innymi stosownymi przepisami prawa),
- produkcja półproduktów (np. włókno, proszek, ścinki drzewne/zrębki, oleje i paliwa) na cele przemysłowe w różnych sektorach gospodarki, w tym energetycznym,
- produkcja materiałów organicznych przeznaczonych do bioinżynierii i tzw. zielonego budownictwa,
- prowadzenie upraw przeznaczonych na działalność dydaktyczną i demonstracyjną oraz w celu prowadzenia badań w publicznych i prywatnych instytucjach,
- prowadzenie upraw pod szkółki ogrodnicze.

We Włoszech dopuszczalny jest też wyższy niż w Polsce wskaźnik THC w produktach pochodzących z konopi. 10 lipca 2019 r. włoski Najwyższy Sąd Kasacyjny (Corte Suprema di cassazione) wydał wyrok stanowiący wykładnię przepisów ustawy, na mocy którego zgodna z prawem jest wyłącznie uprawa odmian konopi znajdujących się we „Wspólnym katalogu odmian gatunków roślin rolniczych” i zawierających THC na poziomie do 0,2 proc. Co więcej, jeśli ta granica zostanie przekroczona, rolnik nie poniesie odpowiedzialności karnej. W przypadku, gdy poziom THC będzie wyższy niż 0,6 proc., jego uprawy zostaną skonfiskowane i zniszczone.

Ustawa nie wspomina o CBD, w legislacji nie ma też jasnych przepisów na ten temat. Zakłada się jednak, że skoro poziomy CBD nie zostały prawnie uregulowane, dopuszczalne są produkty zawierające CBD powstałe z upraw konopi, których poziom THC nie przekracza 0,6 proc. i nie wywołuje efektu psychoaktywnego. Ponadto, 15 stycznia 2020 r. włoski minister zdrowia opublikował rozporządzenie wykonawcze do ww. ustawy ustanawiające maksymalne limity THC w produktach spożywczych. Wynoszą one:

- 2 mg/kg w nasionach konopi i mąki konopnej,
- 5 mg/kg w oleju konopnym,
- 2 mg/kg w suplementach zawierających składniki pochodzenia konopnego.

Pozostałe produkty pochodzenia konopnego muszą spełniać wymogi art. 2 Rozporządzenia Komisji Europejskiej nr 1881/2006 z 19 grudnia 2006 r. ustalającego najwyższe dopuszczalne poziomy niektórych zanieczyszczeń w środkach spożywczych.

Niemcy

| | | |
|--|-------------------------------|----------|
| Areał upraw: | 4 508 ha | |
| Handel międzynarodowy: | Import | Eksport |
| Łodygi i kwiatostany | 47 537 dt | 2 761 dt |
| Ziarna | 41 743 dt | 5 921 dt |
| Włókna | 85 dt | 85 dt |
| Średni udział dostaw zagranicznych z UE w dostawach ogółem: | 50% | |
| Liczba firm w EIHA: | 16 | |
| Główna zaleta rynku zdaniem członków EIHA: | wysoki potencjał wzrostu | |
| Główna wada rynku zdaniem członków EIHA: | restrykcyjne regulacje prawne | |
| Odsetek klientów, którzy polecili produkty CBD znajomym: | 11% | |

Źródło: ONZ, Eurostat, EIHA, krajowe rejestry statystyczne. Dane za 2019 r.

Uprawę konopi włóknistych ponownie zalegalizowano w Niemczech w 1996 r. Zawartość THC nie może w nich przekraczać – podobnie jak w Polsce – 0,2 proc. Uprawę konopi reguluje niemiecka ustawa „antynarkotykowa” (niem. Betäubungsmittelgesetz, w skrócie BtMG). Zgodnie z nią niemiecki rynek konopi podlega Federalnemu Urzędowi Rolnictwa i Żywności (niem. Bundesanstalt für Landwirtschaft und Ernährung, BLE), który wydaje też zezwolenia na ich uprawę (uprawa prywatna jest niedozwolona). Ponadto, plantatorzy co roku zobowiązani są do składania raportów do BLE. Pod ustawę BtMG nie podpadają produkty z nasion konopi wytwarzane w celach spożywczych np. olej sałatkowy lub czekolada.

Niemcy uznają, że wszystkie ekstraktowane i syntetyczne kannabinoidy należą do tzw. nowej żywności, której wprowadzenie do obrotu wymaga zezwolenia. Organem odpowiedzialnym za autoryzację produktów zawierających CBD jest Federalny Urząd Ochrony Konsumentów i Bezpieczeństwa Żywności (niem. Bundesamt für Verbraucherschutz und Lebensmittelsicherheit, BVL). W marcu 2020 r. niemieckie Ministerstwo Rolnictwa i Żywności (niem. Bundesministerium für Ernährung und Landwirtschaft, BMEL) zadeklarowało, że produkty zawierające domieszki z konopi nie należą do tzw. nowej żywności i nie wymagają specjalnego zezwolenia. Nie dotyczy to jednak izolatów. W tej chwili istnieje rozbieżność w tym zakresie pomiędzy BMEL a BVL.

Holandia

| | | |
|--|-------------------------------|------------|
| Areał upraw: | 1 877 ha | |
| Handel międzynarodowy: | Import | Eksport |
| Łodygi i kwiatostany* | 796 dt | 87 110 dt |
| Ziarna | 109 394 dt | 133 698 dt |
| Włókna | 256 dt | 197 dt |
| Średni udział dostaw zagranicznych z UE w dostawach ogółem: | 31% | |
| Liczba firm w EIHA: | 9 | |
| Główna zaleta rynku zdaniem członków EIHA: | szeroka gama produktów | |
| Główna wada rynku zdaniem członków EIHA: | restrykcyjne regulacje prawne | |
| Odsetek klientów, którzy polecili produkty CBD znajomym: | 27% | |

* dane za 2018 r.

Źródło: ONZ, Eurostat, EIHA, krajowe rejestry statystyczne. Dane za 2019 r.

Podstawowym aktem prawnym regulującym uprawę i obrót substancjami wywołującymi efekt psychoaktywny jest tzw. ustawa opiumowa (niderl. Opiumwet), odnosząca się też do konopi, i rozszerzająca ją dyrektywa opiumowa (niderl. Opiumbesluit). Zgodnie z tymi przepisami substancje psychoaktywne dzieli się na „twarde”, obciążone dużym ryzykiem uzależnienia (Lista I), i miękkie, obciążone małym ryzykiem uzależnienia (Lista II).

Co do zasady – zgodnie z ustawą (art. 2 i 3) – import, eksport, przygotowanie, przetwarzanie, sprzedawanie, dostarczanie, transport, posiadanie i produkowanie substancji wpisanych na obie listy (nr I i II) jest nielegalne. Ustawa przewiduje jednak wyjątki od ogólnego zakazu po uzyskaniu pozwolenia z ministerstwa odpowiedzialnego za sprawy zdrowia i środowiska. Na liście nr I znajduje się m.in. THC i olej konopny. Na liście nr II haszysz i wszystkie rośliny z gatunku konopi, z których nie wyekstrahowano żywicy, z wyjątkiem nasion.

Na mocy poprawki do ustawy w 1999 r. zalegalizowano uprawę konopi przemysłowych, w których poziom THC nie przekracza 0,2 proc. Limit ten nie został jednak wskazany w ustawie, a wynika z regulacji na poziomie unijnym.

Ekstrakcja naturalnego CBD jest w Holandii zabroniona, syntetyczne CBD jest z kolei legalne. W związku z powyższym, jeśli konopie były uprawiane w Holandii, a następnie CBD zostało z nich wyekstrahowane za granicą, produkty z tą substancją mogą zostać zaimportowane, jeśli zawarty w nich poziom THC nie przekracza 0,05 proc. Produkcja oleju CBD pochodzenia naturalnego jest zabroniona, niezależnie od zawartego w nim poziomu THC. Syntetyczny olej CBD jest legalny. W praktyce sprzedaż oleju pochodzenia roślinnego jest tolerowana z uwagi na praktyczne trudności w rozróżnieniu pochodzenia obu olejów. Inne produkty końcowe zawierające CBD, np. kosmetyki, również są legalne, o ile poziom zawartego w nich THC wynosi do 0,05 proc.

Rumunia

| | | |
|--|-------------------------------|-----------|
| Areał upraw: | 1 870 ha | |
| Handel międzynarodowy: | Import | Eksport |
| Łodygi i kwiatostany | 172 dt | 15 089 dt |
| Ziarna | 20 919 dt | 2 468 dt |
| Włókna | 1 dt | 32 dt |
| Średni udział dostaw zagranicznych z UE w dostawach ogółem: | 96% | |
| Liczba firm w EIHA: | 1 | |
| Główna zaleta rynku zdaniem członków EIHA: | b.d. | |
| Główna wada rynku zdaniem członków EIHA: | restrykcyjne regulacje prawne | |
| Odsetek klientów, którzy polecili produkty CBD znajomym: | 11% | |

Źródło: ONZ, Eurostat, EIHA, krajowe rejestry statystyczne. Dane za 2019 r.

Rumunia należy do państw znajdujących się w czołówce Unii Europejskiej, jeśli chodzi o uprawę konopi przemysłowych. Uprawa ta jest jednak ściśle regulowana – rozpoczęcie upraw wymaga złożenia wniosku o zezwolenie w lokalnym przedstawicielstwie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MARD). Po jego otrzymaniu rolnicy są zobowiązani do przekazania MARD próbek upraw do przetestowania i ustalenia zawartości THC, którego dozwolony poziom wynosi 0,2 proc. Dozwolona jest tylko uprawa odmian znajdujących się w unijnym „Wspólnym katalogu odmian gatunków roślin rolniczych”.

Rumuńska branża konopna zajmuje się głównie produkcją oleju konopnego, nasion dla ludzi i zwierząt, białka w proszku, mąki konopnej, batonów, kapsułek, a także ekstrakcją CBD do produktów spożywczych, suplementów i kosmetyków.

Prawodawstwo rumuńskie nie reguluje źródła pochodzenia CBD w produktach konopnych. W przeciwieństwie do większości krajów UE CBD w Rumunii można pozyskiwać także z konopi indyjskich.

Szwajcaria

| | | |
|--|---------------------------------|---------|
| Areał upraw: | brak danych | |
| Handel międzynarodowy: | Import | Eksport |
| Łodygi i kwiatostany | 2 751 dt | 52 dt |
| Ziarna | brak danych | |
| Włókna | 256 dt | 197 dt |
| Średni udział dostaw zagranicznych z UE w dostawach ogółem: | brak danych | |
| Liczba firm w EIHA: | 2 | |
| Główna zaleta rynku zdaniem członków EIHA: | ma niszowy charakter | |
| Główna wada rynku zdaniem członków EIHA: | brakuje standaryzacji produktów | |
| Odsetek klientów, którzy polecili produkty CBD znajomym: | 22% | |

Źródło: ONZ, Eurostat, EIHA, krajowe rejestry statystyczne. Dane za 2019 r.

Szwajcaria należy do jednego z najbardziej liberalnych państw, jeśli chodzi o uprawę i przetwórstwo konopi przemysłowych. Uprawa tych roślin jest legalna od 1995 r. Zgodnie ze szwajcarską ustawą o środkach odurzających i substancjach psychotropowych zawartość THC w roślinie konopi przemysłowej nie może być wyższa niż 1 proc. – dzięki temu można lepiej wykorzystać jej zalety, ponieważ można ją ścinać później. Wyższy limit zwiększa też liczbę dostępnych odmian konopi przemysłowych, które można legalnie uprawiać. Przy czym uprawiane mogą być tylko te odmiany, które zostały zatwierdzone przez Federalny Urząd ds. Rolnictwa i wymienione w rozporządzeniu tego organu (CC 916.151.6) oraz we „Wspólnym katalogu odmian roślin rolniczych”. Nie są przy tym wymagane żadne dodatkowe pozwolenia.

Jeśli natomiast chodzi o wprowadzanie do obrotu produktów zawierających CBD, uzależnione jest to od kategorii produktów np. kosmetyki, leki i żywność. Stosuje się wówczas odpowiednie ustawy, określające warunki wprowadzania ich do obrotu. W Szwajcarii produkty zawierające CBD mogą kupić tylko osoby, które ukończyły 18 lat.



Wiedza szyta na miarę



RAPORTY TEMATYCZNE

Nasze opracowania wyróżniają się fachową wiedzą, ciekawym ujęciem tematu, zrozumiałym językiem i dopracowaną szatą graficzną. Piszemy na potrzeby wewnętrzne i do użytku publicznego.



MAPOWANIE INTERESARIUSZY

Stale monitorujemy działalność instytucji krajowych i unijnych, dzięki czemu wiemy, kto, kiedy i dlaczego podejmuje decyzje regulacyjne i legislacyjne. Skorzystaj z naszej wiedzy instytucjonalnej.



PREZENTACJE DLA ZARZĄDÓW

Regularnie briefujemy zarządy polskich i międzynarodowych firm na temat sytuacji w Polsce, w Unii, koniunktury gospodarczej i otoczenia biznesu. Nasi analitycy występują także zagranicą.



DOSSIER

Potrzebujesz krótkiego opracowania na ważny dla Ciebie temat? Przygotowujemy dossier na misje handlowe, wizyty zagranicznych członków zarządów w Polsce i o kluczowych wydarzeniach gospodarczych i politycznych.

więcej na: www.politykainsight.pl

kontakt@politykainsight.pl
(+48) 22 456 87 77

POLITYKA
INSIGHT